

Nr 08
2013

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

26.04.2013r. - 16.05.2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
17 - 05 - 2013r.

TEMAT NUMERU

NIE jestem

mordercą!



Marek G., syn Ireneusza, rocznik 1961. Były żołnierz Legii Cudzoziemskiej, skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo Eduarda E., obywatela Niemiec. Nigdy nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni, od 18 lat zapewnia, że jest niewinny. Do zamordowania Eduarda E. przyznał się natomiast mężczyzna, który wcześniej o ten czyn pomawiał Marka G.

CZYTAJ NA STR. 05

Włocławianka w klubie Legia



Marta Czachorowska - Ostrowska jest jedyną kobietą w Europie szefującą klubowi piłkarskiemu

str. 07

Samorządowcom bieda nie grozi



Zaglądamy do portfeli wójtów i burmistrzów i pytamy, czy zarabiają adekwatnie do swojej pracy.

str. 09

Ekshibicjonizm w Sieci



Co może stać się z naszymi zdjęciami umieszczonymi na portalach społecznościowych

str. 08

Mateusz leczy się w Kowalu



Dyrektor DPSu, Jacek Zbonikowski, spontanicznie zaproponował Matuszowi Rajewskiemu rehabilitację w tej placówce.

str. 04

reklama

Świat Kobiet
Jak zachować idealną sylwetkę?
18¹⁵
W każdy PONIEDZIAŁEK

Sport
W OBIEKTYWIE TV KUJAWY
Sport w obiektywie TV Kujawy
Ludzie sportu
18³⁰
W każdy PONIEDZIAŁEK

Włocławski Magazyn Katolicki
Włocławski Magazyn Katolicki
Wydarzenia duszpasterskie
18¹⁵
W każdy PIĄTEK
NA ANTENIE Telewizji Kujawy
www.tvkujawy.pl



Grzanka z kulturą

NA ANTENIE
Telewizji Kujawy
www.tvkujawy.pl

w każdy czwartek

o 19¹⁵



UWAGA! NOWOŚĆ W KREDYTACH

K hipoteczne
R samochodowe
E gotówkowe
D konsolidacyjne
Y dla firm
T dla rolników
Y dla każdego

- dla firm uproszczona procedura - bez ZUS i Urzędu Skarbowego (do 20.000 zł na oświadczenie)

- dla rolników - dochód liczony z hektarów i faktur, wysokie kwoty

DLA KAŻDEGO kredyt gotówkowy, samochodowy, hipoteczny na zakup, budowę - długi okres, niska rata, mały procent

Włocławek, ul. Wiejska 18 A
tel. 54 413 88 48 tel. kom 507 129 827

Nowa elektrownia, nowe miejsca pracy

Najnowocześniejsza w kraju elektrociepłownia gazowo-parowa powstaje we Włocławku. Wartość inwestycji to prawie 1,5 mld złotych. Elektrociepłownia zacznie działać już za dwa lata.

- Nasza nowa strategia ogłoszona w listopadzie dwa tysiące dwunastego roku zawiera konkretne terminy, kwoty i zobowiązania - stwierdza Piotr Chełmicki, członek zarządu ds. Petrochemii PKN ORLEN. Działka, na której powstaje inwestycja, obejmuje 12 tys. hektarów. Sama elektrociepłownia zajmie 1/3 powierzchni terenu. Elementy potrzebne do jej budowy dotrą z różnych stron świata. Najważniejsze z nich - turbina gazowa, turbina parowa, generator, kondensator oraz kocioł - drogą morską do portu w Gdyni, a stamtąd Wisłą do Włocławka.

- Jesteśmy podekscytowani i dumni, że możemy uczestniczyć w tak prestiżowym przedsięwzięciu - mówi Marek Łygan, SNC Lavalin Polska. - Będzie-

my tę inwestycję wykonywać w ścisłej współpracy z korporacją, od której mamy wsparcie finansowe i techniczne, tak, aby projekt został zrealizowany w terminie. Jesteśmy też dumni z

”

Mamy także wizję silnego, nowoczesnego koncernu multienergetycznego. Jest to moment przełomowy dla Grupy PKN ORLEN.

naszej współpracy z firmą General Electric.

Paliwo potrzebne do zasilenia elektrociepłowni doprowadzone zostanie z pobliskiego gazociągu. Przy budowie połączenia użyty zostanie specjalny świder zwany „Kretem”.

Odwiert będzie prowadzony na takiej głębokości, aby ochronić korzenie drzew znajdujących się wokół placu bu-

dowy. Zakład Anwil zapewni niezbędną do procesu wodę, odbierze ścieki deszczowe i komunalne. Elektrociepłownia będzie podstawowym źródłem pary technologicznej dla zakładu chemicznego, pokryje także jego całe zapotrzebowanie na energię elektryczną. Nowa elektrociepłownia zaopatrzy w energię elektryczną nie tylko Anwil, ale i region.

- Cieszę się, bo po pierwsze nowa elektrociepłownia, nowe miejsca pracy, a po trzecie nowe podatki, które zasilą miejską kasę - podkreśla Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Gorąco będziemy kibicowali postępowi tej inwestycji. Gratuluję wyboru Włocławka, a włocławianie dziękują za ten wybór.

Monika Grzanka

Odkryli w sobie bohatera!

52 mieszkańców Włocławka i okolic dołączyło 17 i 18 kwietnia do bazy potencjalnych dawców szpiku.



Wystarczyło przynieść ze sobą dowód osobisty, wypełnić krótką ankietę i zrobić patyczkiem kosmetycznym wymaz z policzka. Procedura trwała nie więcej niż akademicki kwadrans, a wielu chorym na białaczkę może dać nadzieję na nowe życie. - Są takie rzeczy w życiu, których nie

możemy załatwić pieniędzmi, wydaje mi się, że taka pomoc naprawdę jest ludziom potrzebna - podkreśla Anna Grzegorzewska, która zdecydowała się dołączyć do bazy dawców szpiku.

Kolejną już we Włocławku akcją, której celem jest poszerzenie bazy dawców szpiku zor-

ganizowała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa wspólnie z fundacją DKMS. W organizacji akcji „Studenti wspólnie przeciw białaczce” bardzo aktywnie włączyła się Olimpia Lipska, przewodnicząca samorządu studentów.

Rejestracja w bazie dawców to poważna decyzja. Podejmują ją głównie osoby wrażliwe, dla których liczy się dobro innych. Dawcą może zostać osoba pomiędzy 18 a 25 rokiem życia, ogólnie zdrowa. Do głównych przeciwwskazań należą choroby przewlekłe oraz przebyte w ostatnim czasie zawał bądź wlew. Każdy zarejestrowany, po zbadaniu próbek, otrzymuje kartę z indywidualnym numerem.

Ci, którzy nie zdążyli się zarejestrować w trakcie trwania akcji, mogą to zrobić w dowolnym momencie. Szczegóły na stronie Fundacji www.dkms.pl, która umożliwia dołączenia do bazy w każdej chwili.

Laura Nawrocka

Dworzec dla Marszałka

Budynek dworca kolejowego we Włocławku od lat budzi negatywne emocje. Jego wygląd i funkcjonalność pozostawiają wiele do życzenia. Radny wojewódzki SLD uważa, że zmienić to może przekazanie dworca marszałkowi.

- Czy klientami dworca są tylko mieszkańcy Włocławka? - pytał radny sejmiku wojewódzkiego Stanisław Pawlak podczas konferencji prasowej SLD. - Skoro korzystają z niego mieszkańcy Brześcia Kujawskiego, Izbicy, czy Radziejowa, to czy województwo nie powinno partycypować w kosztach remontu?

Kilka dworców udało nam się zrewitalizować - podkreśla Beata Krzemińska, rzecznik marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. - Ale wszędzie tam wspierały nas samorządy lokalne. Te, które chcą, żeby coś się poprawiło na ich terenie. Nie mówimy nie, jeśli chodzi o pomoc, wsparcie i doradztwo.

Prezydent Włocławka nie pozostał na apel obojętny. W skierowanym do marszałka województwa kujawsko-pomorskiego piśmie zachęca go do przejęcia budynku dworca PKP.

- Z punktu widzenia interesów województwa, biorąc pod uwagę, że pod jego auspicjami jest też siedziba PKS, przejęcie budynku PKP porządkowałoby strefę związaną z funkcjonowa-



niem obu dworców - stwierdza Monika Budzieniusz, rzecznik prasowy prezydenta. - Tym bardziej, że zarząd PKP jest gotowy oddać nieodpłatnie dworcowy budynek.

W opinii prezydenta Włocławka przejęcie dworca przez

samorząd województwa jest tym bardziej uzasadnione, że marszałkowi podlegają Przewozy Regionalne.

Prezydent zasignalizował jednocześnie gotowość współpracy, obiecując, że dołoży starań, aby udało się stworzyć nowoczesny i

funkcjonalny kompleks dworcowy, a przede wszystkim poprawić wizerunek tego budynku, który od lat straszy powybijanymi oknami i rdzą. I niestety, jest niechlubną wizytówką miasta.

Monika Grzanka

Alarm w Anwilu

We wtorek w godzinach przedpołudniowych doszło do lokalnego wycieku na jednym z rurociągów chlorowodoru w „Anwilu”.

”

Nieszczelność została natychmiast zlokalizowana, a pracownicy bezpośrednio obsługujący instalację zostali ewakuowani - podkreśla Krzysztof Wojdyło, rzecznik prasowy Anwilu S.A. - Teren został wyizolowany za pomocą kurtyn wodnych. Do akcji przystąpiły specjalistyczne służby Anwilu S.A. oraz Państwowej Straży Pożarnej.



MPEC pod ostrzałem zarzutów

Sąd administracyjny nakazał Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej udostępnienie informacji na temat działań spółki. Radni PO cieszą się z wyroku, a władze MPEC zapowiadają apelację.

- Co ukrywa MPEC? - pytają radni Platformy Obywatelskiej, którzy nie otrzymali od spółki informacji na temat inwestycji na ul. Zamczej.

W zeszłym roku MPEC rozkopał tę ulicę, aby podłączyć nowego użytkownika, tuż po tym, jak został położony na niej nowy bruk. Według PO tym odbiorcą był wtedy Pałac Biskupi. Firma odmówiła jednak radnemu informacji na ten temat, podobnie jak w kwestii kosztów ponoszonych na reklamy.

- MPEC nie musi się reklamować, bo ma monopol na włocławskim rynku. Niepotrzebnie też wysyła ulotki na Radziejów czy Rypin, bo nie ma nawet technicznych możliwości dostarczenia tam ciepła - przekonuje radny PO Sławomir Bieńkowski.

Wiceprezes MPEC tłumaczy jednak, że spółka takiego monopolu nie ma, bo konkurencję stanowi ciepłownia Zazamcze oraz indywidualni producenci ciepła. - Dzięki tym reklamom pozyskujemy nowych odbiorców.

Kiedyś granicą naszych działań była Zgłowiączka. Teraz nasz obszar poszerzamy - tłumaczy wiceprezes MPEC, Stanisław Pawlak. Wiceprezes zapewnia także, że poza Włocławek ulotek spółka nie kolportuje.

Te tłumaczenia nie uspokajają jednak radnych Platformy Obywatelskiej. - Niektórzy prezesi traktują spółki miejskie jak własne, a tak przecież nie jest. Tu nie ma sensu ukrywać czegośkolwiek. To są firmy wszystkich mieszkańców i oni mają prawo

wiedzieć, jakie spółka podejmuje działania - komentuje radny Andrzej Kazimierzczak PO.

Wiceprezes MPEC uważa jednak, że udostępnianie informacji handlowych, o które wystąpili radni PO mogłoby naruszyć interesy spółki. - Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której każdy może mieć wgląd w dokumenty firmy. Taka sytuacja mogłaby bardzo zaszkodzić spółce. Poważnie rozważamy wniesienie apelacji od wyroku dodaje Pawlak.

Natalia Chylińska



Nie przegap

26/27.04
Multikino we Włocławku



Noc Megahitów.
W repertuarze znalazły się: „Jurassic Park 3D”, „Hobbit: Niezwykła podróż 3D”, „Harry Potter i Insygnia Śmierci”



3.05, kościół parafialny Brześć Kujawski
Koncert Zbigniewa Wodeckiego. Koncert jest częścią powiatowych obchodów rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 maja.

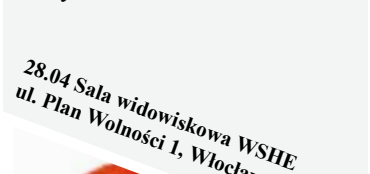
Zbiory Sztuki we Włocławku, ul. Zamcza 10/12



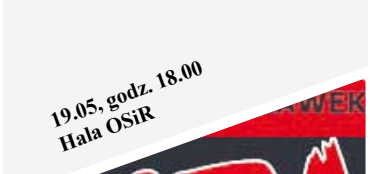
„Inne spojrzenie - l'art brut w Polsce” - wystawa ze zbiorów muzeów i galerii w Polsce. Wystawa potrwa do 25 sierpnia.



27.04, godz. 21.00, T. B. King
Impreza DVJ -jednoczesne mikszowanie dźwięku i obrazu tworzonego „na żywo” w wykonaniu DVJ ROCCO



28.04 Sala widowiskowa WSHE ul. Plan Wolności 1, Włocławek
W O - EiPK zaprasza na baśń „Złota Rybka” w wykonaniu Teatru Vaška z Torunia.



19.05, godz. 18.00 Hala OSiR
Koncert zespołu IRA. IRA to jeden z najpopularniejszych polskich zespołów grających łagodniejszą odmianę heavy metalu, mający na koncie trzy złote płyty i jedną platynową.

Artykuł sponsorowany

Bez deklaracji ani rusz

Nowe zasady gospodarki odpadami. Deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi włocławianie mogą składać również przez ePUAP

Do 15 maja br. właściciele i zarządcy nieruchomości zamieszkałych muszą złożyć deklarację, w której określą, czy będą segregować śmieci, czy nie. Osoba składająca podpis pod dokumentem weźmie również na siebie obowiązek uiszczania konkretnej stawki za odbiór odpadów. 1 lipca br. w całej Polsce zaczną obowiązywać w praktyce nowe zasady odbierania odpadów komunalnych, które już w gospodarstwach domowych będą zbierane selektywnie, czyli segregowane na frakcję suchą i mokrą. Właściciele i zarządcy nieruchomości zamieszkałych, czyli te osoby, które muszą złożyć deklarację, mogą uczynić to w dwojaki sposób. Włocławianie, którzy są posiadaczami bezpiecznego podpisu elektronicznego i profilu zaufanego, mogą składać deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi korzystając z elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP). Deklaracja jest przesyłana za pomocą protokołu komunikacyjnego sieci WWW (HTTP) szyfrowanego przy użyciu protokołu szyfrującego dla sieci WWW (SSL). Deklaracja jest

opatrywana: bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450, z późn. zm.) albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. Nr 64, poz. 565, z późn. zm.). Przypomina: termin składania deklaracji upływa 15 maja br. Dokument ten muszą złożyć osoby posiadające tytuł prawny do nieruchomości zamieszkałej. Można to uczynić składając deklarację w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 lub korzystając z ePUAP. Instrukcja wypełnienia deklaracji jest dostępna na: <http://www.zbierrajselektywnie.pl/attachments/article/7/wz%C3%B3r%20deklaracji.doc> DARMOWY Profil zaufany: http://epuap.gov.pl/wps/portal/E2_ProfilZaufany lub <http://goo.gl/IGXfA> albo http://epuap.gov.pl/wps/portal/E2_ZalozProfil

Artykuł sponsorowany

LMK do remontu

Liceum Marii Konopnickiej niebawem rozpocznie przeprowadzkę, przygotowania już trwają

Urząd Miasta Włocławka ogłosił przetarg na przebudowę gmachu, w którym mieści się III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej. W połowie lipca br. mają się rozpocząć prace związane z kapitalnym remontem budynku przy ul. Bechiego 1. Zabytkowy gmach szkoły zostanie gruntownie przebudowany, a teren wokół szkoły zagospodarowany.

W ramach zadania zaplanowano również budowę zespołu boisk wielofunkcyjnych: do piłki siatkowej, piłki koszykowej, piłki ręcznej, skocznicy w dal i wżyz. Istniejące ogrodzenie będzie zmodernizowane, a od strony południowej wybudowane nowe; teren zostanie oświetlony, szkoła zyska także dodatkowy monitoring zewnętrzny.

Wykonawca wyłoniony w przetargu wykona szereg prac, m.in. wzmocni fundamenty budynku, wymieni tenki, posadzki, wyremontuje taras, podwyższy pomieszczenie małej sali gimnastycznej, wykona remont łazienek, wymieni instalację elektryczną.

Obiekt zostanie w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych (zostanie wybudowany szyb windy wraz z montażem dźwigu).

Wykonawca będzie zobowiązany do realizacji przedmiotu zamówienia w terminie od 15 lipca 2013 roku do 10 sierpnia 2014 roku. Obecnie zajęcia w LMK odbywają się w normalnym trybie. Po zakończeniu egzaminów maturalnych rozpoczną się przygotowania do przeprowadzki, ale rok szkolny uczniowie mają zakończyć jeszcze w swoim „starym” gmachu. Od września LMK będzie czasowo funkcjonowało w budynku przy ul. Leśnej, w którym wcześniej mieściło się Gimnazjum nr 14.

Warto przypomnieć, że gmach przy ul. Bechiego 1 ma blisko 90-letnią historię, a sama szkoła wywodzi się jeszcze z tradycji Gimnazjum Spółdzielczego, które w 1921 roku stało się placówką państwową i otrzymało imię Marii Konopnickiej. Budynek przy ul. Bechiego powstawał na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych dwudziestego wieku. W 1932 roku nowo wybudowany obiekt objęło, jako swoją siedzibę, Drugie Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marii Konopnickiej.

W ciągu najbliższego roku obiekt nie tylko odzyska dawną świetność; będzie również kolejną wizytówką tej części miasta.

DPS w Kowalu pomaga Mateuszowi

Dyrektor Zbonikowski kierujący Domem Pomocy Społecznej w Kowalu nie kryje optymizmu. - Wierzę, że kiedyś zobaczymy Mateusza spacerującego po korytarzach naszej placówki na własnych nogach – mówi z uśmiechem.



O 20-letnim Mateuszu Rajewskim, który w grudniu ubiegłego roku uległ wypadkowi podczas treningu MMA w jednej z włocławskich szkół walki, pisaliśmy wielokrotnie. Chłopak właśnie znalazł swoje miejsce w DPS w Kowalu. Zanim jednak otrzymał możliwość dalszej rehabilitacji, a nade wszystko poczucia bezpieczeństwa w gronie życzliwych mu osób, przebył długą drogę. Najpierw kilka tygodni pobytu na Oddziale Intensywnej Terapii we włocławskim szpitalu. Potem walka dziewczyny Kariny Cebulak o każdą złotówkę, która mogła doprowadzić do jego wyzdrowienia. Włączenie do akcji Telewizji Kujawy i Centrum Wolontariatu Włocławek dało realne efekty. Lista darczyńców - osób prywatnych i firm - z dnia na dzień zwiększała się.

Zorganizowany specjalnie na rzecz Mateusza koncert, mają-

cy obudzić we włocławianach anioły, udowodnił jak wielu osobom zależy na jego powrocie do zdrowia. Zdobyte środki okazały się jednak niewystarczające na pokrycie kosztów pobytu i rehabilitacji 20-latką w Szpitalu na Barskiej. Na szczęście anioły czuwały i Mateusz nie został pozostawiony własnemu losowi. Rękę podał wzruszony jego historią Piotr Jacek Zbonikowski, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kowalu „Pod serduszkciem”. Domowa atmosfera i profesjonalna opieka dyrekcyjna, pracowników oraz rehabilitantów przynoszą efekty. Sparaliżowany pacjent może już poruszać lewą ręką.

Wszelkie niełatwe sprawy formalne i organizacyjne związane z pobytom Mateusza w DPD-sie od samego początku załatwiał dyr. Zbonikowski. - O inicjatywie poinformowałem starostę.

Udało mi się zachęcić do podjęcia wyzwania także swoich pracowników. Nikt nie odmówił - podkreśla z zadowoleniem dyrektor. - Zaoferowaliśmy bezpłatny 10-dniowy turnus. Rehabilitanci wskazali odpowiednie zestawy ćwiczeń. Miesiąc spędzony w Kowalu to koszt tysiąca złotych. Szpital na Barskiej - 7,5 tysiąca. Rachunek ekonomiczny nie pozostawia złudzeń. Na szczęście niższe koszty nie oznaczają w tym przypadku pogorszenia poziomu rehabilitacji. A wręcz odwrotnie. Niemal rodzina atmosfera DPS w Kowalu niewątpliwie pomaga w szybszym dochodzeniu do zdrowia. Jeszcze jedna dobra wiadomość. Chłopak może być mieszkańcem DPS „Pod serduszkciem” „, tak długo jak tylko będzie tego potrzebował. I jak tu nie wierzyć w anioły...

Monika Grzanka
reklama

Kolejny odcinek jedynki oddany do ruchu

Jutro, czyli 27 kwietnia nastąpi kolejna już zmiana w organizacji ruchu na drodze krajowej nr 1. Do użytku oddany zostanie przebudowany odcinek jezdni prawej od Włocławskiego Centrum Kultury do skrzyżowania z ul. Hutniczą. Zamknięty do przebudowy zostanie natomiast odcinek jezdni prawej od skrzyżowania z ulicą Hutniczą do skrzyżowania z ul. Zdrojową wraz ze skrzyżowaniami oraz odcinek jezdni lewej od „Hawex” do pierwszej kładki dla pieszych na wysokości ul. Toruńskiej 91. Przypomnijmy: prace związane z przebudową drugiego etapu „jedynki” rozpoczęły się 10 marca 2011 r. obejmują ponad dziewięciokilometrowy odcinek od granicy miasta przy ul. Toruńskiej do skrzyżowania z ul. Lunewil wraz z mostem na rzece Zgłowiączce. Przebudowana będzie całkowicie nawierzchnia jezdni oraz most nad Zgłowiączką. Wykonawca wyremontuje także kładki dla pieszych przy ul. Mechaników i przy ul. Zdrojowej.

www.uzdrowisko-wieniec.pl

Nie jestem mordercą

Andrzej K. oskarża Marka G. o zniesławienie. Chodzi o zlecenie zabójstwa... sędzi Barbary Piwnik. Zarówno oskarżyciel prywatny, jak i pozwany to osoby, na których ciążyą 25-letnie wyroki. Proces w tej sprawie rozpoczął się już przed włocławskim sądem.

Proces z oskarżenia prywatnego rozpoczął się od rozprawy pojednawczej, jednak strony nie wyraziły woli pogodzenia się. Do zniesławienia miało dojść w programie „Ekspresu Reporterów”, wyemitowanym w październiku ub. roku. - Mimo że sprawa została umorzona, Marek Gliński wciąż rzuca na mnie bezpodstawne oskarżenia - twierdzi oskarżyciel Andrzej K.

Andrzej K., syn Cezarego. W 1994 roku został skazany na dożywocie za zbrodnię w Wilnie Tamary K., narzeczonej ukraińskiego gangstera i próbę zabójstwa Władysława S., obywatela Ukrainy, z którym łączyły go niejasne interesy. Po apelacji sąd zmienił wyrok, zamieniając dożywocie na 25 lat.

Sprawę rozstrzyga Sąd Rejonowy we Włocławku. Składowi sędziowskiemu przewodniczy sędzia Marta Rusiecka. - Pierwsza rozprawa ma charakter pojednawczy, mamy jedynie ustalić, czy strony widzą możliwość porozumienia się - tłumaczyła cierpliwie pozwanemu, Markowi Glińskiemu, który od razu chciał przedstawiać swój punkt widzenia.

Marek G., syn Ireneusza, rocznik 1961. Były żołnierz Legii Cudzoziemskiej, skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo Eduarda E., obywatela Niemiec. Nigdy nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni, od 18 lat zapewnia, że jest niewinny. Do zamordowania Eduarda E. przyznał się natomiast mężczyzna, który wcześniej o ten czyn pomawiał Marka G.

23 grudnia 1994, Wilno

Przed blokiem na typowym osiedlu zatrzymuje się samo-

chód, z którego wysiada dwóch mężczyzn. Z okna widzi ich Tamara K., przyjaciółka 26-letniego wówczas obywatela Ukrainy Władysława S. To on, jak wynikało z późniejszych ustaleń, dowodził grupą napastników, którzy w październiku 1994 roku, na Dworcu Wschodnim, obrabowali rosyjskich pasażerów pociągu relacji Moskwa-Bruksela. Stało się to tuż przed wizytą w Polsce premiera Wiktora Czernomyrdina. Doszło do bójki między Rosjanami i polskimi policjantami. Wybuchł skandal dyplomatyczny. Uznano, że Polska nie potrafiła zapewnić bezpieczeństwa obywatelom rosyjskim. Czernomyrdin odwołał swój przyjazd.

Władysławowi S. udało się wówczas uciec z Polski, zaś Andrzej K. miał być jedną z nielicznych osób znających miejsce jego pobytu na terenie Wilna, gdzie Polak już od pewnego czasu prowadził interesy. Rzekomo miał udziały w firmie, handlującej papierosami.

Władysław S. był w łazience, gdy usłyszał krzyk swojej dziewczyny i strzały. Wkrótce i jego dosięgły kule. Upadł na podłogę, ale on - w przeciwieństwie do Tamary K. - przeżył. O tę zbrodnię oskarżony został Andrzej K. Zaprzeczył, że strzelał do Ukraińca i jego narzeczonej. W procesie, któremu przewodniczyła sędzia Barbara Piwnik, został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dwa lata później, w roku 2000, Sąd Apelacyjny uchylił wyrok i sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia. Tym razem Andrzeja K. skazano na 25 lat więzienia. Przebywa w Zakładzie Karnym we Włocławku.

20 grudnia 1994 roku, Poznań

W hotelu „Ikar” przy ulicy Kościuszki sprzątaczką otwiera drzwi do pokoju 416. Jest zaniepokojona widząc rzeczy gościa, który miał już opuścić hotel. To już druga dziwna sytuacja tego dnia, wcześniej sprząając pokój numer 410, znajdujący się naprzeciwko, zauważyła na ścianach i dywanie podejrzane ślady, świadczące o usuwaniu plam. Swymi wątpliwościami dzieli się z koleżanką. Wspólnie przeszukują pokój 416 i w skrzyni tapczanu znajdują ludzkie zwłoki.

Policja zjawia się szybko. Z dokumentów wynika, że zmarłym jest Eduard Erhart, obywatel Niemiec, pracownik firmy ubezpieczeniowej „Munich Re” w Monachium. Do Poznania przyjechał 18 grudnia na zaproszenie „Hestii”. Prowadził rozmowy służbowe, 20 grudnia o godz. 7.45 miał zaplanowane kolejne spotkanie, ale się na nim nie pojawił.

Śledztwo nie trwa długo. Policjanci eksperci szybko ustalają, że do zabójstwa obywatela Niemiec doszło w sąsiednim pokoju, zajmowanym przez dwóch młodych mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, mających 17 i 18 lat oraz 33-letniego wtedy Marka Glińskiego. Jeszcze tego samego dnia, w Lidzbarcu, Góralczyk i Morawiecki zostają zatrzymani. Pierwszy ma przy sobie zegarek seiko, drugi złotą obrączkę z datą 29.09.1978 i imieniem Irmgard. Nie ulega wątpliwości, że te przedmioty należały do zamordowanego Niemca, co potwierdzają wkrótce krewni Eduarda Erharta.

Dwaj zatrzymani przyznają się do udziału w zbrodni, winą obciążają jednak przede wszystkim znacznie od nich starszego Marka Glińskiego. To on - zdaniem Góralczyka i Morawieckiego - zaplanował zamordowanie zamożnego sąsiada z hotelu, to on zaprzyjaźnił się z Niemcem, zaprosił go na piwo do swojego pokoju. Pomysłem Glińskiego miało być nakrycie kocem fotela, na którym miał usiąść gość, „by nie pobrudzić mebla krwią”.

Gliński, były żołnierz Legii Cudzoziemskiej, zaraz po zbrodni wyjeżdża z Polski. - Wiedziałem, że jestem poszukiwany za udział w tym zabójstwie, ale nie miałem z nim nic wspólnego - mówił wtedy i powtarza dzisiaj. Dlatego sam zgłosił się do polskiej placówki dyplomatycznej na terenie Holandii. I wrócił do Polski. Pierwszy raz został przesłuchany w charakterze podejrzanego dopiero w lipcu 1995 roku.

Skazany za niewinność

- Nic nie wiedziałem o planowanej zbrodni. Fakt, piliśmy z Niemcem piwo w hotelowym pokoju. Kiedy Góralczyk rąbnął go w głowę, zszokowany wybiegłem z hotelu... - opowiadał podczas śledztwa. Dziś nadal twierdzi, że jest niewinny. Z 25-letniego wyroku, jaki otrzymał,

przesiedział już 18 lat. Wobec jego współników orzeczono niższe kary, między innymi z uwagi na młody wiek.

Jerzy Morawiecki z 14-letniego wyroku odsiedział 10 lat. Skorzystał z możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia, podobnie jak jego kumpel z podwórka Wojciech Góralczyk, skazany na piętnaście lat, który wyszedł na wolność po 10 latach.

W styczniu 2006 Góralczyk wysłał do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro poświęcony notarialnie apel o interwencję. „Stała się rzecz straszna i jako zresocjalizowany człowiek pragnę naprawić moje błędy z młodości...” - pisał do ministra. I zapewniał, że Gliński jest osobą niewinną, skazaną wyłącznie na podstawie jego pomówień. Ale Gliński siedzi nadal, obecnie w Warszawie, na Rakowieckiej. - Mitoman, miesza fikcję z rzeczywistością - mówią jedni. - Siedział z różnymi, za dużo wie - przekonują inni. - A co by było, gdyby prawdę okazało się, że jest niewinny? - pytają kolejni.

Strona w internecie

Są pracownicy wymiaru sprawiedliwości, którzy nie boją się przyznać, że dzięki Glińskiemu wykryto sprawców wielu przedawnionych spraw. - Naraziłem się wielu ludziom - mówi Marek Gliński. Jedną z takich osób ma być Andrzej K. Od kilku lat Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadziła śledztwo w jego sprawie. Podczas pobytu w zakładzie karnym miał on od listopada 1998 r. do stycznia 2001 r. podlegać nieustalanej bliżej osoby, przebywającej na wolności, do zabójstwa znanej sędzi, Barbary Piwnik. - Pro-

kuratura postawiła mu zarzut, ale ostatecznie śledztwo zostało umorzona. - Podstawą umorzenia było uznanie, że Andrzej K. nie popełnił zarzucanego mu czynu - informował w grudniu ub. roku rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Maciej Kujawski. - Mam dowody, że było inaczej - twierdzi Marek Gliński. Chce to udowodnić podczas procesu, który rozpoczął się właśnie przed włocławskim sądem.

Gliński wciąż walczy. Założył w internecie stronę zatytułowaną „Nie jestem mordercą”. Jego sprawa trafiła już do Strasburga. - Kiedyś wyjdę i udowodnię, że to ja miałem rację - zapewnia z naciskiem.

Barbara Szejter



reklama

TVK
NA ANTENIE
Telewizji
Kujawy
www.tvkujawy.pl

w każdy
czwartek o 19¹⁵

Szafa z
ryminakami

Austriacki dwór we Włocławku!



Dlaczego w Salsburgu są tylko białe – czerwone kwiaty, a w Klagenfurcie żółte? Jak układa się współpraca gospodarcza z Austrią i czym różni się Topfen od Quarku? Na te i wiele innych pytań odpowiedział honorowy konsul Austrii w czasie Dnia Austriackiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej we Włocławku. Pozytywny obraz Polaków w oczach Austriaków to zasługa przede wszystkim Polonii zamieszkującej największe miasta – Innsbruck, Salsburg i Wiedeń. Dzięki nim mieszkańcy alpejskiego kraju wiedzą o Polakach dużo, a przy tym bardzo wysoko ich cenią. Jak podkreśla prof. Szczepan Miłosz, honorowy konsul Austrii, zaproszenie do Włocławka jest dobrą okazją do przybliżenia Polakom kultury austriackiej. Bo, jak twierdzi profesor Austriacy są naszymi jednymi z najlepszych przyjaciół w Europie. Językiem urzędowym w Austrii jest odmiana języka niemieckiego. W wyniku odizolowania terenów górskich można tam spotkać – tak jak i na Śląsku czy Kaszubach – wiele dialektów i gwar, charakterystycznych dla konkretnego regionu. Próba rozwiązania zawilosci językowych to także doskonała okazja do lepszego poznania danego obszaru.

Jak przyznaje organizatorka Gabriela Sadzińska takie inicjatywy, jak ta PWZS, to doskonała okazja do poszerzenia wiedzy o krajach germańskich. – Mam nadzieję, że uczestnictwo w konkursach i dzisiejszych warsztatach językowych będzie stanowić taką dodatkową zachętę i inspirację do nauki języka niemieckiego i poznawania krajów niemieckiego obszaru językowego – mówi nauczycielka. W spotkaniu, które odbyło się 17 kwietnia wzięło udział ponad stu uczniów ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz studentów z Włocławka i okolic.

Muzeum ma za ciasno

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej nie ma gdzie wystawiać i magazynować zbiorów. W związku z tym wkrótce planuje rozbudowę.

Muzeum już od 5 lat inwestuje w infrastrukturę. Widać to zwłaszcza w wydziałach zamiejscowych, czyli Nieszawie i Kłóbce. Przyszedł także czas na miejskie siedziby. – Jeśli wszystko pójdzie po mojej myśli za 2 lata uda nam się rozpocząć inwestycję – prognozuje Piotr Nowakowski dyrektor Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, który od dłuższego czasu stara się o realizację planów rozbudowy muzeum. Są takie możliwości, ponieważ pomiędzy obiektami muzealnymi na bulwarach, znajduje się działka należąca do miasta.

– Planuję przedstawić Radzie Miasta projekt uchwały w sprawie kupna tej działki za symboliczny jeden procent pod rozbudowę muzeum – mówi prezydent Włocławka Andrzej Pałucki.

Na poniedziałkowej sesji rady miasta, radni będą debatować na temat tego, czy taką uchwałę przyjąć.

Dyrektor muzeum wielokrotnie rozmawiał na temat planowanej rozbudowy obiektów z Marszałkiem Województwa, który popiera tę inicjatywę. Jeśli radni zgodziliby się na nabycie przez muzeum tej działki, najpóźniej w przyszłym roku ogłoszony byłby konkurs na zagospodarowanie tego terenu. Projekt musiałby uwzględnić salę wystawową i zaplecze magazynowe. Inwestycja będzie finansowana z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Realizacja inwestycji rozpoczęłaby się w 2015 roku. Prace potrwałoby około trzy lata.

– Nowa inwestycja świetnie

wpisałaby się w plan rozbudowy tej części miasta. Będzie piękny budynek Browaru B, bulwary są odnowione. Okolica wypięknije i będzie przyciągać mieszkańców – dodaje prezydent Andrzej Pałucki.

Budynek Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej stanowi obecnie tylko magazyn. Miałoby się to zmienić. Utworzono by tam Muzeum Przemysłu Włocławka i Handlu Wiślanego. Planowane jest wystawianie tam kolekcji fajansu włocławskiego i eksponatów zabytkowych miar i wag. Nie wiadomo jeszcze w jaki sposób zagospodarowany zostałby budynek muzeum na ul. Słowackiego, który po przeprowadzce do nowego obiektu zostanie pusty.

Natalia Chylińska

reklama



Mpec - przedsiębiorstwo aktywne

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. we Włocławku to przedsiębiorstwo aktywne, stale zmierzające do poprawy efektywności swoich wyników oraz wartości firmy. Od pięciu lat Spółka MPEC co roku odnotowuje dodatni wynik na działalności gospodarczej. Osiągnięty zysk netto częściowo przeznaczono na pokrycie straty z lat ubiegłych, ale w dużej części przeznaczony jest na inwestycje i kapitał zapasowy.

To realizacja działań prowadzących do poprawy efektywności i zapobieganiu nadmiernemu wzrostowi kosztów ciepła dla odbiorców jest źródłem prawidłowego funkcjonowania Spółki.

Znajomość osiąganych przychodów oraz ponoszonych kosztów jest wykorzystywana przy podejmowaniu bieżących decyzji gospodarczych, rozwojowych oraz przyszłych przedsięwzięć techniczno-ekonomicznych. Poziom kosztów własnych odzwierciedla bowiem trafność decyzji strategicznych, racjonalną alokację zasobów oraz efektywne wykorzystywanie wszystkich posiadanych czynników produkcji. Tak więc w poszukiwaniu

rozwiązań mających na celu obniżenie kosztów działalności w Spółce MPEC aktywnie działa controlling finansowy. Z uwagi na specyfikę prowadzonej działalności tj. wytwarzanie, przesyłanie i dystrybucję energii ciepłej, zakupów opału dokonuje się zazwyczaj w okresie od maja do listopada po znacznie niższych cenach niż robiono by to w sezonie grzewczym, a wszystko po to, by zapewnić naszym odbiorcom ciepła bezpieczeństwo energetyczne i jak najmniejsze dla nich opłaty.

Ponadto prowadzone są postępowania konkursowo-przetargowe w zakresie wyboru wykonawców i usług oraz robót budowlanych, które mają na celu obniżyć koszty niektórych inwestycji i remontów przy niezmiennym zakresie rzeczowym. Ścisłe współpracujemy z Urzędem Miasta przy realizacji kluczowych i strategicznych inwestycjach dla Włocławka. W ciągu każdego roku obrachunkowego przeznacza się na inwestycje i remonty średnio 20% przychodów, co w okresie pięcioletnim stanowi kwotę blisko 40 mln zł, powiększając tym samym zasoby swojego majątku. Realizacja naszych

działań ukierunkowana jest nie tylko na rozwój i modernizację firmy, ale służy również ochronie środowiska, chociażby poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń powietrza na terenie Włocławka.

Na bieżąco określane są kierunki opłacalności inwestowania zgromadzonego kapitału oraz pogodzenia decyzji w zakresie rentowności i płynności finansowej. Wszystkie te działania mają zapewnić ochronę interesów odbiorców energii ciepłej przed nieuzasadnionym poziomem

cen, które i tak regulowane są przez Urząd Regulacji Energetyki.

Regulowanie terminowo przez Spółkę wszystkich zobowiązań oznacza, że zachowuje ona płynność finansową na poziomie optymalnym i stabilnym. Zaciąganie kredytu w rachunku bieżącym jest sporadyczne, bo dominują własne źródła finansowania.

Dobra kondycja finansowa Spółki pozwala na utrzymanie stałego zatrudnienia, przy jednoczesnym wspieraniu i realizowaniu procesu doskonalenia kwalifikacji i mo-

tywacji pracowników. Ponadto aktywnie włączamy się w życie kulturalne, sportowe i społeczne, dofinansowując różnego rodzaju instytucje i imprezy promujące nasze miasto.

Przewidujemy i dostosowujemy się do potrzeb i oczekiwań wszystkich obecnych, a także przyszłych odbiorców ciepła oraz świadczymy wysokiej jakości usługi ciepłownicze i fachowe doradztwo, zapewniając każdemu klientowi rozwiązania dla niego najkorzystniejsze.



Włocławianka pierwszą w Europie szefową piłkarskiej drużyny



Marta Czachorowska - Ostrowska, związana z Legią Warszawa, jest jedyną kobietą w Europie, która pełni funkcje kierownika drużyny piłkarskiej.



Od dnia, w którym dostała tę propozycję, minęło już kilka tygodni. A to oznacza też kilka wywiadów, artykułów w prasie. Dla dziennikarzy kobieta kierownik piłkarskiej „jedenastki” to smakowity news.

Do Legii trafiła z koncertu

rego niewiele osób ma dostęp. Jednocześnie poczułam się bardzo wyróżniona. Jestem jedyną kobietą na takim stanowisku w Europie. To był jeden z powodów, dla którego się zgodziłam. Poza tym stwierdziłam, że Legii się po prostu nie odmawia.

mina rolę „mamy” - twierdzi. Oczywiście są też tematy stricte sportowe jak protokoły meczowe, kartki, odprawy, sparingi. Codziennie uczę się czegoś nowego, poznaję świat piłki nożnej i coraz bardziej go chłonę. Wierzę, że podołam. Zgrupowanie w Hiszpanii było sprawdzianem, który zdałam. Obecnie jest Liga i Puchar Polski, więc mamy maraton meczów co 3-4 dni. Jest co robić!

Czy płęć pomaga czy przeszkadza w tej pracy? - Czuję ogromne wsparcie ze strony sztabu i samych zawodników, jestem więc dobrej myśli - mówi Marta Czachorowska-Ostrowska. W rodzinnym Włocławku ukończyła III LO im. Marii Konopnickiej. Potem studiowała w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Warszawie. Pracowała m.in. w ITI. Mieszka w stolicy, ale ponieważ we Włocławku jest cała jej najbliższa rodzina, bywa w naszym mieście często. Włocławskie Zawisze to jej drugi dom. Wraz ze zmianą pracy jej życie też się bardzo zmieniło.

- Wszystko jest ok, coraz więcej wiem, coraz bardziej zżyłam się z drużyną i coraz częściej mnie nie ma w domu - mówi z uśmiechem. - Ale to niesamowita praca!

(WA)

„Codziennie uczę się czegoś nowego, poznaję świat piłki nożnej i coraz bardziej go chłonę. Wierzę, że podołam.”

ITI trzy lata temu, przed otwarciem nowego stadionu Pepsi Arena. Była odpowiedzialna za przygotowanie strefy VIP na mecz z Arsenalem, co było ogromnym wyzwaniem. Stała na wysokości zadania - Przede wszystkim dzięki wspaniałym ludziom, z którymi miałam przyjemność współpracować - twierdzi Marta Czachorowska-Ostrowska. - Z czasem przejęłam i stworzyłam praktycznie od podstaw - bo tego wymagał nowy obiekt - dział administracji. Do moich obowiązków należała również organizacja dnia meczowego.

Oferta pracy na stanowisku kierownika pierwszego zespołu przyszła nieoczekiwanie. - Nigdy nawet przez myśl mi nie przeszło, że znajdę się „po drugiej stronie” klubu - twierdzi. - Dla pracowników biurowych, a takim przecież byłam, część sportowa jest miejscem niemalże „świętym”, do któ-

Miałam świadomość, że drugiej takiej oferty już raczej nigdy nie otrzymam. Ponieważ lubię wyzwania, podejmowanie decyzji nie trwało długo

Jak twierdzi, praca w klubie to nie przypadek lecz przemyślany proces. - Wiem, jak kultowym i magicznym miejscem dla kibiców jest Legia - mówi Marta Czachorowska-Ostrowska. - To wizytówka polskiego futbolu.

Miała i ma świadomość, że to nobiletujące, ale i bardzo odpowiedzialne stanowisko. Do jej zadań należy ułatwienie pracy sztabowi szkoleniowemu oraz piłkarzom. Dotyczy to organizacji wyjazdów, przelotów, transferów, zapewnienie hoteli, catering. - Trochę to przypo-



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I S. DRAMCZYK

memento mori

www.memento-mori.pl
e-mail: memento3@vp.pl

ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313



NAGROBKI GRANITOWE

Wysoka jakość, niskie ceny



Piekarnia - Ciastkarnia, ul. Kruszyńska 33

Piekarnia Nr 4, ul. Pogodna 12

oferują

PIECZYWO I WYROBY CIASTKARSKIE

Smak tradycji

pieczywo tradycyjne

ciasta ciasteczka

pieczywo prozdrowotne dla diabetyków

www.wloclawek.spolem.org.pl

www.wloclawek.spolem.org.pl

www.wloclawek.spolem.org.pl

Życzymy udanych zakupów

Obrońca wicestarosty zapowiada apelację

Zakończył się proces byłego urzędnika ARiMR, obecnie wicestarosty włocławskiego, oskarżonego o wyłudzenie mienia.

Sąd Rejonowy we Włocławku skazał mężczyznę na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Obrońca zapowiada apelację.

Chodzi o... 2362 złote. Były urzędnik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a obecnie wicestarosta włocławski był oskarżony o wyłudzenie pieniędzy na rzecz pewnego rolnika. Chodziło o to, że przyznał owemu rolnikowi rentę strukturalną w takiej właśnie wysokości, choć ona mu się nie należała. Zdarzenie, którego sądowy finał nastąpił w kwietniu 2013, miało miejsce w sierpniu 2004 roku. Obecny wicestarosta pracował wówczas we włocławskim oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Do jego zdań należała m.in. ocena wniosków o przyznanie rent strukturalnych. Pieniądze pochodziły z Unii Europejskiej i mogli się o nie ubiegać gospodarze, którzy skończyli 55 lat i przestali prowadzić działalność rolniczą. W takiej możliwości chciał skorzystać pewien mieszkaniec powiatu włocławskiego. Problem w tym, że współwłaścicielką gospodarstwa była jego poprzednia żona, zaś we wniosku figurowało nazwisko aktualnej małżonki. To urzędnik - wynika z ustaleń śledztwa - miał podsunąć petentowi, by zmienił dane personalne współwłaścici-

cielki gospodarstwa. Rolnik rentę otrzymał, wkrótce jednak ARiMR uznała, że niesłusznie. Mimo że zwrócił pieniądze został oskarżony o wyłudzenie mienia, zaś były urzędnik stanął przed sądem razem z nim.

Obaj zostali skazani na kary po osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Obrońca wicestarosty zapowiedział apelację. Wyrok nie jest prawomocny, skazany nadal pełni więc funkcję wicestarosty, zaś jego szef - starosta włocławski Kazimierz Kaca - z podjęciem decyzji czeka na uprawomocnienie się wyroku.

Wicestarosta reprezentuje PSL. Ta partia tworzy koalicję z Wspólną Samorządową Powiatu Włocławskiego i razem rządzą w powiecie. - Współpraca układa się dobrze i ma szansę przetrwać, choć sprawa wicestarosty może położyć się cieniem na ocenie tej współpracy - mówi Marek Jaskulski, prezes Wspólnoty. - Niemniej to władze PSL desygnowały tego mężczyznę na to stanowisko po tym, gdy nie został radnym w ostatnich wyborach. Władze PSL i radni z PSL, współtworzący koalicję, powinni zająć stanowisko w tej sprawie. A ostateczną decyzję podejmie pan starosta, gdyż to on - zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym - jest pracodawcą wicestarosty. (sab)

Ekshibicjonizm w sieci

Facebook, Nasza-Klasa, Twitter, Grono ... Portale społecznościowe od kilku lat cieszą się sporym zainteresowaniem nie tylko wśród młodzieży, ale również i starszych. Jednak lepiej korzystać z nich ostrożnie.

Młodzi poszukują w sieci nowych znajomości, starsi chcą poczuć się młodziej i chętnie odnawiają kontakty ze szkolnej ławki. Pozostaje pytanie: czy internetowe profile powinny jednak mówić o nas wszystko? Jakich granic użytkownicy nie powinni przekraczać?

Umieszczone fotografie użytkowników portali społecznościowych służą głównie udokumentowaniu tych ważniejszych, jak również i tych mniej ważnych wydarzeń z życia. Jakich fotek jest najwięcej? - Zdjęcia pociech, którymi chwalą się zakochane mamy tu jakaś plaga. Sama jestem szczęśliwą i dumną mamą, ale nie byłabym w stanie umieścić fotografii moich pociech podczas kąpieli, czy posiłku - mówi jedna z naszych rozmówczyń.

Na portalach społecznościowych sporo również zdjęć z tak zwanymi „kaczymi dzióbkami”, dorysowanymi w photoshopie mięśniami, w bieliźnie ... a czasem nawet bez niej!

Większość użytkowników nie bierze jednak pod uwagę, że umieszczenie zdjęć, postów oraz statusów nie trafia tylko do konkretnej liczby adresa-

tów, ale wychodzi poza ich sferę. Jakie mogą być tego konsekwencje? Różne. Mniej lub bardziej dla nas niebezpieczne. Warto pamiętać, że ostatnio sporą popularnością cieszą się strony internetowe, które mają na celu ośmieszenie innych.

Często trafiają tu zdjęcia użytkowników, którzy nawet nie są zalogowani. Jak? Otóż, niestety, wśród grona znajomych czasami znajduje się ktoś „życzliwy” kto bez zgody udostępnia czyjeś dane, a potem ten ktoś przekazuje innym. W konsekwencji twarz zainteresowanego pojawia się w serwisie, którego on nawet nie zna.

Co można zrobić w takim wypadku? -Te przestępstwa są ścigane na wniosek osoby pokrzywdzonej, tzn. że musi osoba przyjść do nas i zgłosić, że doszło do naruszenia prawa. Bardzo ważna rzecz, jeżeli doszło już do tego, wszystko należy dokumentować: zrobić zdjęcia, zrzuty danych stron - to bardzo pomoże w ustaleniu sprawców - mówi Tomasz Tomaszewski z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Portale społecznościowe mają tak opracowany regulamin, by w razie problemu nie ponosiły

one odpowiedzialności za zdjęcia wychodzące poza nie.

„Licencja IP wygasa wraz z usunięciem przez użytkownika treści objętych prawami własności intelektualnej lub konta, o ile treści nie zostały udostępnione innym osobom, które ich nie usunęły” - brzmi część treści regulaminu www.facebook.pl” Zatem, jak radzą specjaliści, warto się dwa razy zastanowić przed umieszczeniem swojej fotki na portalu społecznościowym.

Agnieszka Fronczak



Romowie - Pełnoprawni obywatele polscy

To nazwa realizowanego od 1 kwietnia 2012 roku przez Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku realizuje projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - Poddziałanie 1.3.1. „Projekty na rzecz społeczności romskiej” POKL. Głównym celem przedsięwzięcia jest aktywizacja i integracja społeczna oraz zawodowa Romów na terenie województwa kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego.

O tym, że Romowie stanowią nieodłączną część włocławskiego społeczeństwa, posiadają własną tożsamość, historię i kulturę, które stały się nierozwalnym elementem wielokulturowego od wieków Włocławka., przekonuje Cezary Majewski, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Twórców Romskich „Roma” i dyrektor Zespołu „Roma”, mówiąc: - Od wielu wieków jesteśmy włocławianami, nasi dziadkowie, pradiadkowie przyjechali do Włocławka. Kulturowymy tradycje romską. Trudno uwierzyć, ale nawet już dzieci wiedzą o zasadach romskich i tego nigdy nie stracimy.

Wśród form wsparcia projektu znalazły się obok kultury - edukacja i opieka zdrowotna.

- Uważam, że jest to doskonały pomysł objęcia opieką zdrowotną grupy, która moim zdaniem nie bardzo dbała o swoje potrzeby zdrowotne. - podkreśla Krzysztof Rutkowski, lekarz MZOZ we Włocławku. - Taka akcja z pewnością przyniesie sporo pożytku pacjentom. Myślę, że nie powinno się to zakończyć na jednorazowym eksperymencie tylko powinno to trwać zdecydowanie dłużej.

Romowie skorzystali z badań stomatologicznych, okulistycznych, kardiologicznych, laryngologicznych, neurologicznych i urologicznych. W razie potrzeby Romowie kierowani byli na badania specjalistyczne w tym radiologiczne.

„Białe Dni” dla szansa dla 80 Romów na wcześniejsze wykrycie chorób - podkreśla Iwona Kotuła, reprezentująca Oddział Rejonowy PCK we Włocławku. - Mamy dużo więcej chętnych, niż możliwości przeprowadzenia badań. W związku z tym, że każdy z Romów ma określony limit środków przeznaczonych na badania, staramy się te badania racjonalnie wykorzystać z pożytkiem dla ich zdrowia.

Realizowany między Bydgoszczą, Pułtuskim a Włocławkiem projekt ma na celu doprowadzenie



nie tylko do wzmocnienia kondycji zdrowotnej romskiej mniejszości narodowej, ale nade wszystko przybliżyć bogatą kulturę romską, której we Włocławku doświadczyć można przy okazji najważniejszych dla miasta imprez okolicznościowych. Szkolenia i kursy zawodowe, indywidualne doradztwo zawodowe, zaję-

cia warsztatowe, pomoc psychologiczna, a także poradnictwa prawne i socjalne. W ramach projektu przewidziano także m.in. stypendia szkoleniowe i opieka nad dziećmi w trakcie odbywanych zajęć. Najważniejszym aspektem podejmowanych przedsięwzięć jest poprawa relacji z administracją publiczną,

w tym z MOPR, PUP, UM i ZUS. Warto podkreślić, że Romowie nie chcą w żaden sposób być izolowani, lecz pragną przełamywać wszelkie tkwiące w mieszkańcach naszego miasta i regionu stereotypy. Zakończenie projektu przewidziane zostało na 30 marca 2014 r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Samorządowcom ~~bieda~~ nie grozi

Dzisiaj zaglądamy do portfeli wójtów i burmistrzów gmin na terenie powiatu. Który z nich zarabia najwięcej? I dlaczego?

W naszym kraju przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosi 3 tysiące 713 złotych, zaś najniższa krajowa to obecnie 1600 zł brutto. Tyle zarabia zdecydowana większość mieszkańców naszego powiatu. Na tym tle zarobki wójtów i burmistrzów prezentują się wręcz imponująco.

Większość rad gmin, nie występowała w ostatnim czasie z propozycją podwyżki wynagrodzenia gospodarzowi gminy. Tak było m.in. w przypadku burmistrza Izbicy



Stanisław Adamczyk
9 tys. 420 zł brutto

funkcyjny w wysokości 1500 złotych, dodatek specjalny w kwocie 1625 złotych oraz 20-procentowy dodatek stażowy w wysokości tysiąca złotych.

Podwyżki nie otrzymał również wójt Kowala, Stanisław Adamczyk, który co miesiąc

Za pracę w ratuszu burmistrz dostaje co miesiąc 9 tysięcy 140 złotych brutto.

Lepiej wynagradzany jest burmistrz Lubienia Kujawskiego Paweł Wiktorski, który za trud swojej ośmiogodzinnej pracy przez pięć dni w tygodniu na rzecz gminy inkasuje 10 tysięcy 930 złotych. Burmistrz za brak podwyżki obwinia ograniczone możliwości budżetu gminy. - Oczywiście,



Paweł Wiktorski
10 tys. 930 zł brutto

każdy chciałby więcej zarabiać, ale jak widać żyję i mam się dobrze. Jakby było więcej – to by było więcej, nie płakałbym z tego powodu - powiedział. W skład jego pensji wchodzi wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5 tysięcy 900 złotych, dodatek funkcyjny w wysokości 1 tysiąca 900 złotych, dodatek specjalny składający się z 1 tysiąca 950 złotych oraz dodatek za wieloletnią pracę – 1 tysiąca 180 złotych.

Niektórzy jednak kryzysem się nie przejmują i chętnie zgadzają się na podwyżkę.



Jan Krzyżanowski
9 tys. 396 zł brutto

Przykładem jest Krzysztof Wrzesiński, którego miesięczne zarobki wynoszą obecnie 12 tysięcy 100 złotych.

W ostatnim czasie podwyżkę bez skrupułów przyjął także wójt Chocenia, Roman Nowakowski, którego pensja od zeszłego roku wzrosła o około tysiąc złotych i na dzień dzisiejszy wynosi 11 tysięcy.



Roman Nowakowski
11 tys. zł brutto

opr. Agnieszka Fronczak

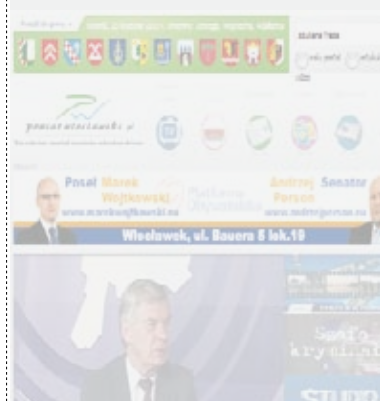
SONDA

Czy uważacie, że zarobki wójtów i burmistrzów są adekwatne do wkładu ich pracy?

Tak, wysokość zarobków jest odpowiednia

Nie, zarabiają zbyt dużo

Nie interesuje mnie to



WYRAŻ

swoją

OPINIĘ

na

www.itvwloclawek.pl



Marek Śledziński
9 tys. 125 zł brutto

Kujawskiej – Marka Śledzińskiego. Miesięczne wynagrodzenie gospodarza tej gminy, tak jak jego poprzednika na tym stanowisku, wynosi 9 tysięcy 125 złotych brutto. - W sytuacji, jaką mamy w gospodarce, jestem zadowolony ze swoich zarobków – przyznaje burmistrz. Na wysokość jego miesięcznej pensji składa się wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 5 tys. złotych, dodatek



Wojciech Bolesław Zawidzki
9 tys. 140 zł brutto

otrzymuje za swoją pracę 9 tysięcy 420 złotych brutto. Podobną kwotę inkasuje burmistrz Brześcia Kujawskiego Wojciech Bolesław Zawidzki.

Majówka z Wodeckim



Zbigniew Wodecki będzie gwiazdą tegorocznych obchodów Święta Konstytucji 3 Maja, organizowanych w Brześciu Kuj. pod honorowym patronatem starosty włocławskiego.

Tego artysty nikomu przedstawiać nie trzeba. Takie przeboje jak „Chałupy Welcome To”, „Dobranoc, dobranoc”, „Izolda”, „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „Nad wszystko uśmiech Twój”, „Nauczmy się żyć obok siebie”, „Oczarowanie”, „Opowiadaj mi tak”, „Tak bardzo wierzę w nas”, czy „Zaczynaj od Bacha”, na zawsze wpi-

sały się do historii polskiej muzyki rozrywkowej. Zbigniew Wodecki zasłynął też wyjątkowym wykonaniem „Pszczółki Mai” - piosenki z dobranocki, na której wychowały się pokolenia młodych Polaków.

- Już po raz kolejny ważne dla nas wszystkich święto chcemy uczcić w tak szczególny sposób, proponując mieszkańcom atrakcyjny koncert - mówi starosta Kazimierz Kaca. Przypomnijmy - 11 Listopada, z okazji narodowego święta, w Choceniu wystąpiła inna gwiazda - Eleni.

Za śmieci zapłacimy więcej

Każda gmina powiatu włocławskiego wprowadza nowe stawki opłat za śmieci. W której mieszkańcy zapłacą najwięcej?

W każdej z gmin najmniej zapłacą osoby, które zdecydują się na segregowanie odpadów. Fabianki, Kowal i Lubraniec ustaliły wysokość opłat jako iloczyn liczby mieszkańców danej nieruchomości oraz określonej stawki. Oznacza to, że opłata będzie rosła proporcjonalnie do wzrostu ilości osób w danym gospodarstwie. Jak wyjaśnia Monika Amenda z Urzędu Gminy w Fabiankach, opłaty będą pobierane tylko od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, natomiast budynki przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej czy szkoły będą musiały, tak jak do tej pory, podpisać umowę z usługodawcą we własnym zakresie.

Najmniej za wywóz śmieci zapłacą mieszkańcy Kowala. W gminie ustalono stawkę 7 zł na odpady segregowane i 14 zł za niesegregowane. Więcej zapłacą mieszkańcy mieszkańcy gminy Lubraniec – odpowiednio 8 zł i 16 zł.

Gminy Chocień i Lubień Kujawski zdecydowały się na opłatę stałą. Władze Lubienia Kujawskiego ograniczyły podział do

gospodarstw jedno-, dwu-, - trzyosobowych i większych. Za śmieci segregowane mieszkańcy zapłacą odpowiednio 12 zł, 20 zł i 27 zł za miesiąc a za odpady zmieszane 20, 30 i 40 zł. Sekretarz gminy Ryszard Machnowski, którego poprosiliśmy o komentarz, mimo dużego zainteresowania społecznego tą kwestią, nie był w stanie na bieżąco skomentować tego wyboru.

Mieszkańcy gminy Chocień zapłacą niewiele mniej – od 10zł dla gospodarstw jednoosobowych do 45 zł dla nieruchomości zamieszkałych przez więcej niż 6 osób.

Rozwiązanie zastosowane w gminie Lubanie znacznie różni się od pozostałych. Jak wyjaśnia Katarzyna Gulczyńska z wydziału gospodarki odpadami, zdecydowano się na taką metodę, bo im więcej osób zamieszkuje jedno gospodarstwo tym proporcjonalnie mniej śmieci przybywa. Dlatego w gospodarstwach do 6 osób naliczana jest stawka (7 zł i 14 zł /os), natomiast powyżej – opłata stała (42/84 zł za nieruchomość).

Władze większości gmin oba-

wiają się także o nieregulowanie płatności. - Czas pokaże, jak będzie to wyglądało w praktyce, ale już teraz liczymy, że kilka, a nawet kilkanaście procent opłat może nie zostać ściągniętych - przyznaje Katarzyna Gulczyńska.

Najważniejszą rzeczą, jaką każdy właściciel nieruchomości musi zrobić, jest złożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Deklaracja ta, poza podstawowymi danymi, zawiera wszystkie niezbędne do prawidłowego określenia kwoty informacji. Podstawową kwestią jest wybór sposobu składowania odpadów – selektywny czy zmieszany. Ten pierwszy niesie za sobą zarówno korzyści w postaci niższych opłat, jak i obowiązki w postaci segregowania odpadów. Ten drugi jest z pewnością mniej uciążliwy dla mieszkańców, ale pociąga za sobą wyższe opłaty. Kolejny krok to określenie liczby mieszkańców, bo to bezpośrednio od niej uzależniona jest wysokość należności.

Laura Nawrocka

Kwiecień, maj to czas intensywnych prac w ogrodzie.

Od czego je zacząć?

Po tak długiej zimie ogród potrzebuje intensywnej regeneracji, dlatego zaraz po odmarznięciu ziemi i całkowitym wyparowaniu wody, należało wziąć się za jego pielęgnację. Co należy wykonać na samym początku? Otóż po ustąpieniu śniegów, trzeba oczyścić ogród z zeszłorocznych liści i usunąć pozostałości po starych roślinach (oczywiście, jeśli nie zrobiliśmy tego jesienią). Szczególną uwagę warto poświęcić trawnikowi i dokładnie go wygrabić. Po tej czynności, zabiegiem, który spowoduje jego napowietrzenie i nasłonecznienie jest nakłucie za pomocą wideł, dzięki temu nie dojdzie również do zbędnego pojawienia się mchu.

Kwiecień, to ten miesiąc, w którym należy przeprowadzić pierwsze nawożenia i opryski.



Zródło: drewbud.sos.pl

Przy drzewach i krzewach można rozrzucić kompost. Opryskując w kwietniu drzewa owocowe, takie jak śliwy, brzoskwinie, czy wiśnie, zapobiegnie się

kędzierzawości liści, czyli zdeformowaniu i chorobie, która atakuje głównie brzoskwinie. Warto skupić się na zabiegach pielęgnacyjnych, czyli przycina-

niu krzewów ozdobnych i owocowych, nawożeniu gleby oraz usuwaniu osłon zimowych.

W kwietniu można rozpocząć również prace nad warzywnikiem. Teraz należy wysiać odporne na przymrozki nasiona kopru, grochu, marchwi, sałaty itp. Zabiegiem przyspieszającym ich zebranie, jest pokrycie grządek agrowłókniną.

W maju prace również czeka nas sporo pracy. Na początku miesiąca wysadza się do gruntu rośliny, które nie boją się małych przymrozków. Mowa tu o lwich paszczach, astrach chińskich i kocankach ogrodowych. Po 12-14 maja, czyli po tak zwanych „zimnych ogrodnikach”, klimat w Polsce powinien zaskoczyć i przymrozki powinny ustąpić. Po tym właśnie okresie można wysadzić do gruntu sadzonki roślin, które

są wrażliwe na chłody. Można zająć się kwiatami jednorocznymi oraz popularnymi kwiatami balkonowymi, którymi są m.in. pelargonie i petunie oraz szalwie. Nie zapominajmy o trawniku! Przynajmniej raz w tygodniu należy zająć się koszeniem murawy. Jeśli robimy to za pomocą kosiarki z koszem, raz na miesiąc należy nawozić trawę. Spowoduje to intensywniejszy kolor, a sam trawnik będzie bardziej gęsty. Przy upalnym okresie, należy podlewać go wczesnym rankiem, gdy rośliny nie są nagrzane. Dlaczego właśnie wtedy? Po mocnym nagrzaniu się roślin, woda od razu znacznie odparowuje i nie przyniesie ona żadnych korzyści. Za każdym razem dobrze nawodnione powinno być co najmniej 10 cm podłoża.

Agnieszka Fronczak

ATLAS
DEVELOPMENT

**OSIEDLE
CHROBRY**

*Zastanawiasz się nad kupnem mieszkania?
Teraz stać Cię na **NOWE!!!***

- * osiedle zamknięte,
- * nowoczesna architektura,
- * garaże,
- * plac zabaw dla dzieci,
- * wydzielone ogródki

Zapraszamy na prezentację mieszkań

tel. 608 495 255, 608 495 355 www.atlasdevelopment.pl

Wraca moda na eko styl

Żółć, szarość i pastele – właśnie te barwy są dominujące w dziedzinie sztuki, mody, a także... w trendach wnętrzarskich!

Moda w dziedzinie wystroju wnętrz zmienia się jak w kalejdoskopie! Co roku można spotkać się z nowymi trendami. W zeszłym roku panował styl glamour, a na co stawia rok 2013?

Otóż wnętrza naszych domów zdominują motywy roślinne, lustra, oraz takie materiały jak drewno, mosiądz oraz marmur. Hitem bieżącego roku są także kolorowe sufity - zarówno te pokryte farbą, jak i oklejone tapetą.

W bieżącym roku stawia się na moc koloru! Najmodniejszą barwą jest żółć, tylko należy pamiętać przy doborze jej odcienia, ponieważ stanowi on mocny akcent w każdym wnętrzu. Najbardziej pożądaną jest najdelikatniejsza jej forma, czyli pastelowa. Umiarowane odcienie nie zaburzają

harmonii i idealnie komponują się z różnymi wzorami, które również stanowią trend w roku bieżącym.

Niesłabnym powodzeniem cieszą się także motywy kwiatowe, które mogą posłużyć za ozdoby foteli, poduszek czy nawet zasłon. Jednak, tak jak w przypadku koloru, należy uważać przy dokonywaniu wyboru ilości i wielkości tego wzoru. Kwiaty w większym rozmiarze najlepiej komponują się na białym tle.

Osoby, które lubują się w oryginalnych wzorach powinny wziąć pod uwagę wełniane dodatki, takie jak dywany czy narzuty, oraz wazony, ramki na zdjęcia czy kubki w tym deseni. Nawet wymiana kilku ozdób w pomieszczeniu zmieni jego wizerunek! Roślinne ozdoby mogą posłużyć również za upiększenie ścian. Można je wykonać używając przy tym gotowych szablonów, czy też tapet, które nadal kró-

lują. Motywy te mogą posłużyć za wystrój sypialni. W pomieszczeniu tym stawia się również na optyczne powiększenie przestrzeni za pomocą dużej ilości luster. Najpopularniejsze jest wiszenie ich tuż nad łóżkiem. Salon i kuchnię również warto ozdobić tym, co szklane, kryształowe. Wszystkie inne dodatki powinny w tym okresie znaleźć się w pudłach.

Rok 2013 współgra również z naturą, dlatego wszystko co naturalne i ekologiczne również jest modne. Mowa tu o drewnie. Meble drewniane nie należą do najtańszych, ale ich cenę wyprzedza ich trwałość.

Oczywiście, co za dużo, to niezdrowo, dlatego przy doborze dodatków, barw i mebli należy uważać. Dobre połączenie pastelowych barw nie tylko jest modne, ale nadaje pomieszczeniu ciepło i harmonię.

Agnieszka Fronczak

ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ „WARMEX”



- serwis, eksploatacja urządzeń grzewczych i kotłowni
- płukanie chemiczne kotłów, wymienników ciepła i instalacji c.o. i c.w.u.
- wykonawstwo instalacji sanitarnych (c.o., c.w.u., wod.-kan.) i wentylacji

NIEZAWODNOŚĆ * DOŚWIADCZENIE * OCHRONA ŚRODOWISKA

ul. Składowa 3, 87-800 Włocławek

tel. 54 234 00 04, tel./fax 54 234 18 80, tel. kom. 501 060 114

e-mail: zec.warmex@neostrada.pl

www.zec-warmex.pl

Meble

kuchnie, szafy
i inne



na zamówienie



tel.: 54 237 16 15
kom. 791 095 195

ul. Grodzka 95
87 - 800 Włocławek



Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„PAS-POL”

Kominki

Krzysztof Kozłowski
WŁAŚCICIEL

ul. Jesionowa 1, 87-800 Włocławek
tel. (54) 411-31-39,
tel./fax (54) 232-64-53
tel. kom. 604 44-53-04
NIP 888-002-50-18

OFERUJE:

kominki, schody
blaty kuchenne
parapety



Lux-Dom

20 lat tradycji

Realizacja robót

ogólnobudowlanych i drogowych

Rewitalizacja zabytków

ZAPRASZAMY

Włocławek, ul. Papieżka 11

tel. 54 233 10 27

www.lux-dom.com.pl



panele podłogowe
płytki gresowe i parapety
akcesoria wykończeniowe

F.U.H. ZEUS
tel. 054-232-45-93
87-800 Włocławek
ul. Wiejska 36/38, (u zbiegu ul. Lotniczej i Łubnej)
www.fuh-zeus.pl

Panele dla Twojego domu!

→ Duży wybór paneli podłogowych już od 15zł za m2

→ Pianki, podkłady, listwy przypodłogowe

→ Karnisze drewniane i metalowe

→ **oraz panele z montażem gratis!!!** ←←←

F.U.H. Zeus - Poszukujesz podłóg dla Twojego domu? U nas je znajdziesz!
Doradzimy i zamontujemy podłogę w Twoim domu - Sprawdź Nas!



Zapraszamy!

Włocławek ul. Wiejska 36, u zbiegu Lotniczej i Łubnej
oraz Chelmica Cukrownia

PRZY ZAKUPIE PANELI
PIANKA DO PANELI
ZA 1 GROSZ

- meble ogrodowe
- huśtawki
- altanki
- balustrady balkonowe
- schody
- parapety



- domki letniskowe
- place zabaw
- renowacja antyków



Usługi Stolarsko - Budowlane
Sławomir Wiśniewski
Krzyżówki 34, 87 - 600 Lipno
tel.: 606 922 098

www.drewbud.sos.pl

Gorące oszczędzanie

Są brzydkie, niebezpieczne, a ciepło ucieka z nich jak z otwartego piekarnika - taka przynajmniej panuje opinia o blokach. Jeśli jednak mają dobrych zarządców, wcale nie musi to być prawda.

Wiosna na Kujawach zagościła już, jak wydaje się, na dobre. Niedługo rozpocznie się okres docieplania budynków, w szczególności zaś bloków z wielkiej płyty. Głównym celem takiej modernizacji jest ograniczenie kosztów zużywanej do ogrzania mieszkań energii.

Główną przyczyną dużego zużycia energii są nadmierne straty ciepła. Większość budynków wybudowanych w latach 70. i 80. jest niedostatecznie zabezpieczona przed jego utratą, dlatego ucieka ono przez ściany zewnętrzne, dachy, okna, do gruntu i przez wentylację. Stopień, w jakim ściany izolują określa współczynnik przenikania ciepła U. Im jego wartość jest mniejsza, tym mniejsza „ucieczka” ciepła przez ścianę. Współczynnik U ścian domów wzniesionych kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu ma wartość około 1 W/(m²K).

Dzięki ociepleniu można zmniejszyć tę wartość do wymaganego normą 0,30 W/(m²K).

Najszybsze jest ocieplenie ścian zewnętrznych od strony zimniejszej, czyli od zewnątrz. Jest to też najwygodniejszy sposób, by utworzyć równomierną warstwę izolacji cieplnej na całej powierzchni przegrody i wyeliminować mostki cieplne, czyli miejsca przez które ciepło ucieka najszybciej. Poza tym taka modernizacja jest też pretekstem do wykonania nowej elewacji budynku.

Ocieplenie można wykonać metodami:

• BSO (bezsposoinowy systemem ocieplania), dzięki której ściany jednowarstwowe stają się ścianami dwuwarstwowymi; a ściany dwuwarstwowe są znacznie cieplejsze. Polega na przyklejeniu i zamocowaniu do ścian płyt styropianowych lub z wełny mineralnej. Następnie nakłada się warstwę zbrojącą z siatki z włókna szklanego, którą zatapia się w zaprawie klejowej.

• Obmurowanie ściany istniejącej ścianką z cegły (6,5 lub 12 cm) tynkowaną lub spinowaną od zewnątrz, z wykorzystaniem przestrzeni wypełnionej materiałem izolacyjnym (styropianem lub wełną mine-

ralną), dzięki której zimne ściany jednowarstwowe i dwuwarstwowe stają się ciepłymi ścianami trójwarstwowymi. Jest to metoda dość kosztowna, natomiast ocieplenie wykonane tą metodą jest bardzo skuteczne i trwałe.

Administratorzy budynków mogą jednakże wykorzystać metodę wewnętrznego docieplenia. Choć jest to system stosunkowo nowy i do niedawna

zdawał się niezgodny ze sztuką budowlaną, jest wybawieniem dla zarządców budynków zabytkowych lub takich, w których nie da się ingerować w fasadę. Polega ona na zamontowaniu na ścianach wewnętrznych, sufitach i podłogach specjalnych płyt izolacyjnych. Wprowadzenie takiej izolacji pozwala szybko podnieść temperaturę ogrzewanego pomieszczenia,

unikając dużych strat energii na ogrzewanie samych ścian. Mała grubość płyt pozwala na stosowanie ich bez obawy o zmniejszenie powierzchni lokalu. Wszystko to sprawia, że docieplenie wewnętrzne jest atrakcyjną alternatywą w stosunku do izolacji zewnętrznej.

Marcin Kmieć

reklama



Wszystko dla domu
Sklep specjalistyczny

87-800 Włocławek, ul. Zielna 92
tel. kom. 500 299 597
tel. (54) 233 35 97
e-mail: eurodom.wloclawek@wp.pl

Pn - Pt 9:00 - 18:30
Sob 9:00 - 14:00



NOWOŚĆ!

Rolety DZIEŃ/NOC oraz PLISY

www.eurodom.wloclawek.pl

» oświetlenie

» tapety

» lustra

» karnisze

» rolety

Wiosenna promocja:

» Tapety na fizelinie od 18,90

» Żarówka LED SMD GU10 od 15,90

TaniaPlytka.pl

-GLAZURA
-GRES
-TERAKOTA
-KLINKIER

Najtańsze markowe płytki
najlepszych producentów!

- setki wzorów dostępnych od ręki

- zawsze aktualne ceny
i ilości na naszej stronie:
www.TaniaPlytka.pl

- na zamówienie sprowadzamy
pełne kolekcje

Włocławek
ul. Toruńska 147
tel. 54 236 00 55

Godziny otwarcia:
pn. - pt. 8-17
sob. 9-13



**PRZEDSIĘBIORSTWO
WIELOBRANŻOWE**



- akcesoria meblowe i budowlane
- oświetlenie
- systemy rurowe
- systemy do drzwi przesuwanych
- wyroby z drewna
- płyty meblowe, wiórowe, sklejki
- cięcie i oklejanie płyt

www.a-zet.wloclawek.pl
info@a-zet.wloclawek.pl

ul. Okrzei 21
87-800 Włocławek
tel. 54 231 07 84
tel./fax: 54 231 16 63
tel. kom. 662 121 008

AUTOMATYKA BRAMOWA



**AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR**

www.bramy-automatyka.eu

sprzedaż - montaż - serwis

DŹWIG - SERVICE

87-800 Włocławek, ul. Polna 26/74
tel/fax: 54 412 81 78, kom. 601 676 257



Sprawdzą ZA DARMO stan techniczny

Rypińscy policjanci wspólnie ze stacjami diagnostycznymi na terenie powiatu rypińskiego planują przeprowadzić akcję profilaktyczną. Celem przedsięwzięcia jest wskazanie właścicielom samochodów ujawnionych niesprawności technicznych, a co za tym idzie poprawienie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg. Dlatego w sobotę 27 kwietnia w godzinach od 8 do 13 każda chętna osoba bezpłatnie będzie mogła sprawdzić stan techniczny swojego samochodu. Kontrole przeprowadzać będą następujące stacje diagnostyczne: w Rypinie przy ulicy Piłsudskiego, Toruńskiej/Lawy i Dojazdowej oraz stacje w Dylewie, Okalewie i Skrwilnie.

Cedrob da miejsca pracy

Władze miasta od dłuższego czasu starają się o pozyskanie inwestora, który stworzy upragnione miejsca pracy. Marzenia mogą się ziścić już niedługo, ponieważ firma Cedrob chce zainwestować w Rypinie.

W Sopocie w siedzibie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej został rozstrzygnięty pisemny nieograniczony łączny przetarg.

Wygrała firma z polskim kapitałem

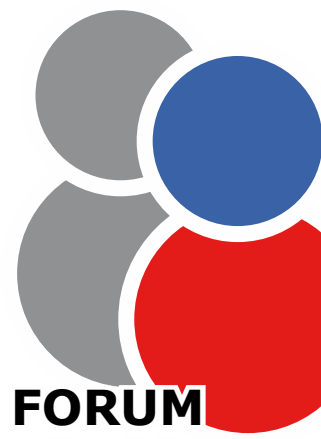
Miał on na celu wyłonienie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej oraz nabędzie nieruchomości na terenie podstrefy w Rypinie. W komisji

oprócz przedstawicieli PSSE, zasiadało dwóch pracowników Urzędu Miejskiego w Rypinie. W Sopocie obecni byli również burmistrz Paweł Grzybowski, oraz radny Mirosław Marynowski. Przetarg wygrała firma Cedrob S.A., która jest prężnie działającym przedsiębiorstwem z polskim kapitałem, zajmującym się między innymi produkcją pasz, a także przetwórstwem mięsny. Jest to ogromna szansa dla Rypina i jego mieszkańców, tym bardziej, że w dobie

kryzysu trudno jest pozyskać inwestorów z zewnątrz.

Na korzyści liczą miejscowi

A każda nowa firma to nie tylko nowe miejsca pracy, ale również impuls do rozwoju rynku lokalnego. Na korzyści liczą m.in. miejscowe firmy transportowe. Nie bez znaczenia dla mieszkańców okolicznych gmin jest rolniczy charakter produkcji Cedrobii. **Cezary Jankowski**



Z FORUM rypin.biz

Nowe Osiedle znowu w remoncie

Ja nie mam nic przeciw nowemu osiedlu i ludziom tam zamieszkującym, ale czy nie czas pomyśleć o ludziach, którzy płacą podatki w starym mieście na osiedlach domków jednorodzinnych. Chyba stamtąd są podatki i może czas zadbać o tych mieszkańców. Sądzę że dużo bardziej docenią tą pracę i inwestycję.

Zgadzam się. ludzie z Nowego Osiedla i tak tego nie uszanują. żyją na kredyt zaciągnięty u państwa, które daje im za darmo węgiel, zapomogi i wszelką pomoc na każde zawołanie. co wtorek krzycząc i wyklócając się próbują od burmistrza cokolwiek wydrzeć. czas z tym skończyć.

Takie jest myślenie władzy w naszym mieście. Na Nowym Osiedlu mieszkają lenie, nieroby i cwaniaki. teraz dostaną piękne budynki. woła to o pomstę do nieba. a reszta miasta? czy normalni, pracujący w pocie czoła ludzie nie mają prawa dostać od władz miasta jakiegoś prezentu. widocznie zbieranina z Nowego Osiedla zasłużyła sobie na lepsze traktowanie.

Nowe Osiedle przejdzie remont



W ramach tej inwestycji odnowione zostaną budynki i wybudowany będzie plac zabaw.

W ubiegłym tygodniu podpisana została umowa pomiędzy burmistrzem miasta Rypina Pawłem Grzybowskim, a przedstawicielem firmy „Budomont” z Włocławka na realizację zadania pn. „Rewitalizacja obszaru przy ul. Nowe Osiedle – I etap”. Wartość umowy to 600 tysięcy złotych.

Remont obejmie rewitalizację budynków nr 6 i 7, ponadto powstanie plac zabaw oraz nowy chodnik. W ramach zadania zagospodarowana zostanie również zieleń przy budynkach 6, 7, 16 i 17. Prace budowlane obejmą:

izolację ścian piwnic, docieplenie ścian nadziemia, wymianę pokrycia dachu i jego docieplenie, częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

Projekt pod nazwą „Rewitalizacja Obszaru przy ul. Nowe Osiedle - I etap”, jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko - Pomorskiego na lata 2007 - 2013. Remont zakończy się 2 listopada 2013 roku.

Cezary Jankowski

Chełmicki najlepszy w Polsce

XXXIX Ogólnopolski Turniej Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie dał szkole kolejne powody do dumy.

Gospodarzem tegorocznego turnieju był Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży. W Turnieju uczestniczyło 12 czteroosobowych reprezentacji szkół, wyłonionych w I etapie, przeprowadzonym w siedzibach szkół. W klasyfikacji zespołowej drużyna Zespołu Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmickiego w Rypinie wywalczyła I miejsce w Polsce. Organizator główny turnieju to Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny w Warszawie, a współorganizatorzy to Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (Wydział Nauki o Żywności). Po wyłonieniu 36 osób przystąpiono do egzaminu pisemnego, czyli testu składającego się z 70 pytań. Drugiego dnia turnieju odbyła się część ustna zmagania.

Pytania dotyczyły technologii i podstaw techniki w mleczarstwie. Po zakończeniu etapu ustnego wyłoniono laureatów, którym wręczono indeksy, promujące przyjęcie na Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie na Wydział: Technologia Żywności i Żywnie Człowieka, Inżynieria Chemiczna i Procesowa oraz Towaroznawstwo (bez dodatkowego postępowania kwalifikacyjnego oraz zwolnienia z części teoretycznej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe). Były też dyplomy, puchary i cenne nagrody rzeczowe. W klasyfikacji indywidualnej turnieju Karolina Serowska zajęła 2. Miejsce w Polsce, Karolina Wójcik – 6. miejsce w Polsce. Uczniów do turnieju przygotowała Monika Naruszko. **Cezary Jankowski**

Ekspresem

Staże zawodowe dla uczniów

Powiat rypiński rozpoczął realizację projektu pn. „Staż zawodowy - Twoja szansa rozwoju”, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W ramach zadań projektowych zostaną zorganizowane w trakcie wakacji 6-tygodniowe staże zawodowe (240 h) dla 100 uczniów szkół zawodowych. Uczniowie otrzymają odzież ochronną i służbową. W ramach projektu zostaną również zatrudnieni opiekunowie stażystów. Staże będą się odbywały u minimum 37 przedsiębiorców i pracodawców z terenu powiatu

rypińskiego, z następujących branż: pojazdów samochodowych, technologii żywienia i usług gastronomicznych, informatycznej, ekonomii, budownictwa, logistyki, architektury krajobrazu, agroturystyki. W najbliższym czasie rozpoczną się indywidualne rozmowy z pracodawcami i przedsiębiorcami, złożą oni ostateczne deklaracje uczestnictwa w projekcie, rozpocznie się proces konsultacji programów stażowych w poszczególnych branżach, rekrutowania stażystów i podpisywania umów.

Projekt współfinansowany jest z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Top Market

Delica

minuta8

Strefa niskich cen

OLEWNIK



8⁹⁹ kg.

Kaszanka gryczana



9⁹⁹ kg.

Łopatka bez kości

bądź na bieżąco z najważniejszymi wiadomościami

rypin.biz
klikasz i wiesz!

komentuj

oglądaj

czytaj

Z nami wybór szkoły

jest znacznie
prostszy!

W poprzednim numerze „Pulsu Regionu” zaprezentowaliśmy ofertę edukacyjną kilku szkół z Włocławka oraz terenu powiatów włocławskiego i lipnowskiego. Wówczas dotarły do naszej redakcji sygnały, że nasz dodatek edukacyjny przydał się wielu Czytelnikom.

Nic dziwnego - decyzja o tym, gdzie kontynuować naukę jest jedną z najważniejszych, jaką podejmują dzieci i młodzież kończąc edukację na poszczególnych szczeblach. Tymczasem placówki różnią się nie tylko ofertą kierunków kształcenia, ale poziomem nauczania i oferowaną bazą dydaktyczną. W gąszczu ofert nie jest trudno się zgubić, tym bardziej, że szkoły kuszą już nie tylko dobrze wyposażonymi salami dydaktycznymi, doskonale przygotowaną kadrą pedagogiczną, ale również bogatą i niepowtarzalną ofertą zajęć pozalekcyjnych.

Mamy nadzieję, że zaprezentowana na łamach „Pulsu Regionu” oferta pomogła choć trochę

Państwu odpowiedzieć na pytanie jaką szkołą wybrać. Mielśmy nadzieję, że zbiór tych ofert pomoże wam wskazać rozwiązania, których wcześniej nie braliście pod uwagę, lub utwierdzić w przekonaniu, że wybór, na który chcecie się zdecydować jest dobry.

Dzisiaj prezentujemy kolejne szkoły. Czym te placówki starają się przyciągnąć uczniów, czym różnią się ich oferty? O tym przekonacie się Państwo wnikliwie analizując poniższe materiały promocyjne. Zachęcamy do tego gorąco, bo wybór odpowiedniej drogi edukacyjnej może zaważyć na przyszłości waszej lub Waszych dzieci.

W związku z dużym zainteresowaniem prezentacją placówek oświatowych, zapewniamy, że już wkrótce na łamach „Pulsu Regionu” stworzymy Państwu kolejną okazję do zapoznania się z ofertą edukacyjną kolejnych szkół z Włocławka i okolic. Mamy nadzieję, że ułatwi to Państwu podjęcie odpowiedniej decyzji.

MOIM ZDANIEM...

Andrzej Mazur

Autor jest b. ekspertem ds. edukacji społeczeństwa PAN i Polskiego Komitetu Narodowego UNESCO „Man and Biosphere” Programme. Cytowany m.in. przez profesora Jana Białostockiego, Stefana Kozłowskiego i Tedeusza Przciszewskiego.

Możliwe skutki słabych wyników próbnych matur

Wyniki próbnej matury 2013 są więcej niż słabe... Na poziomie podstawowym testy przeszło 44% uczniów, na rozszerzonym – 54%.

Jakie mogą być skutki tych słabych wyników?

1. Przygotowania do emigracji zarobkowej i pracy w zagranicznych firmach

Obraz jaki wyłania się z wyników jest prosty: najlepsze wyniki z języków obcych głównie angielskiego, francuskiego i rosyjskiego wskazują, że młodzież wiąże swoje szanse życiowe ze znajomością języków – a nie z biegłością w naukach ścisłych, czy wiedzą o własnym języku i własnej literaturze /kulturze narodowej/.

Wynika z tego na zasadzie oczywistej, że znajomość języków ma dawać szansę młodzieży albo na pracę w zagranicznych firmach, albo na emigrację zarobkową, albo podwyższyć swoje szanse na studiach – dla celów podanych poprzednio.

2. Problemy braku kadry technicznej, naukowej i dydaktycznej w naukach przyrodniczych

Słabe wyniki z tak zwanych przedmiotów ścisłych: matematyki, chemii i fizyki – może dać w perspektywie kolejnych lat brak możliwości naboru na

uczelnie wyższe na kierunku przyrodnicze. W świecie w którym rozwój technologiczny postępuje bardzo szybko - Polska zostaje outsiderem.

Nawet w Europie pod względem technicznym jesteśmy w grupie najsłabszych państw: mamy w tej chwili jeden z najmniejszych wskaźników rejestrowanych patentów. Polscy studenci dopiero budują rakietę która wyleci na wysokość 100 kilometrów, a Rumuni już w 2020 polecą w kosmos. Polacy nie dają sobie rady z budową dróg i autostrad – a Chińczycy mają technologie budowy wysokościowców ok. 1 kilometra wysokości, w których zamieszkać może 35 tysięcy ludzi. Podobnie wysokie konstrukcje są na deskach projektantów z Azerbejdżanu.

3. Nauki przyrodnicze opierają się na rozpoznawaniu związków przyczynowo-skutkowych. Wynika z tego, że 2/3 młodzieży nie potrafi ich wychwycić

A więc i większość społeczeństwa nie będzie mogła wiązać zarówno swojej sytuacji życiowej w związku przyczynowo-skutkowe, jak i sytuacji na

szerszym planie: Polski, Europy, świata. Oraz w innych szczegółowych dziedzinach: zdrowie, ekologia, zdrowa żywność, czyste powietrze, relacja cena-towar, ubezpieczenia, emerytury, etc.

Wniosek końcowy jaki wyciągam z tych wyników jest taki: młodzież nie wiąże swojego przyszłego sukcesu osobistego ani z nauką ani z kulturą narodową gdyż wiedza z tych obszarów nie gwarantuje zatrudnienia i nadziei na własny rozwój osobisty. Jest na to masę dowodów, młodzież o tym świetnie wie i dlatego wyniki są jakie są. A kto obniżył rangę nauki i kultury w ostatnich dekadach? O to należy zapytać polityków.

Żeby nie był posądzony o jakieś uprzedzenia w stosunku do sfery politycznej stanowiącej o podatkach i ustawach, podam jeden znamienity przykład z ostatnich lat. Otóż mówi się, że jesteśmy w Europie – więc jak to się stało, że młoda osoba po ukończeniu ze znakomitymi opiniami stażu w prestiżowej fundacji w Paryżu, i studiów w bydgoskim uniwersytecie pracuje teraz na wsi pod Włocławkiem? Jaki to przykład dla młodzieży wybierającej się na studia i staże europejskie?

Andrzej Mazur

Karta Nauczyciela nareszcie zmiany po 30 latach

Zmiana Karty Nauczyciela jest pozytywnym ruchem otwierającym się na nowoczesność

Obserwowane przez nas wszystkich potężne przyspieszenie historii spowodowane rozwojem masowych środków informacji i komunikacji z siecią Internetu na czele – wymuszają zmiany w każdej sferze, również i w edukacji. Zmienia się rola nauczyciela, szkoły, również rola i funkcja nauczyciela wiejskiego. Ten ostatni nie jest już pionierem oświaty i jednym z fundamentów funkcjonowania wsi w sytuacji, gdy samochód jest podstawowym narzędziem rolników, a internet podstawowym środkiem komunikacji.

Tak więc poprzednia regulacja Karty obowiązująca od 1982 roku – i przyjęta w diametralnie innym świecie – musiała ulec zmianie. Zmienia się przede wszystkim relacja rodzice-nauczyciele. Rada rodziców będzie miała wpływ na ocenę pracy i awans zawodowy nauczycieli. Zmienia się na lepsze relacja nauczyciel – szkoła: obowiązkowy rejestr zajęć jaki będą musieli

prować pedagogicy wzmocni ich zawodowe CV. Eliminując jednocześnie często społecznikowską działalność prowadzoną dla dobra uczniów a nagradzaną jedynie dobrym słowem.

Jedynie moje zastrzeżenie dotyczy ograniczonych możliwości urlopu zdrowotnego. W poprzedniej regulacji nauczyciel miał prawo do takiego urlopu raz na 7 lat. Nawet przyjmując obecny wymiar tego świadczenia wynoszącego 1 rok /poprzednio do 3 lat/ należy powiedzieć, że intensywność pracy nauczyciela obarczająca przede wszystkim narządy mowy i wzroku powinna wymusić na ustawodawcy możliwość urlopu raz na 10 lat. Nie chcę tutaj wkraczać w rolę konsultanta projektu Karty, między innymi związków zawodowych nauczycieli, ale wydaje mi się, że związki te powinny zwrócić baczną uwagę na ścisły związek zdrowia pedagogów z ilością obowiązków w erze elektronicznej.

Andrzej Mazur

Zespół Szkół
Budowlanych

ul. Nowomiejska 25
87 - 000 Włocławek

tel. 54 232 32 04
www.zsb.wloclawek.pl

Gimnazjalisto!

Stoisz przed wyborem przyszłej szkoły i chcesz zdobyć dobry zawód?

Skorzystaj z oferty naszej szkoły!

Technikum

- technik budownictwa
- technik architektury krajobrazu
- technik urządzeń sanitarnych **NOWOŚCI!**
- technik geodeta **NOWOŚCI!**
- technik technologii ceramicznej **NOWOŚCI!**

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

- betoniarz - zbrojarz
- murarz - tynkarz
- monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- operator urządzeń przemysłu ceramicznego **NOWOŚCI!**

Zadbaj o swoją przyszłość! Wybierz ZSB!

ZAMÓW REKLAMĘ
W PULSIE REGIONU

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl



V Liceum Ogólnokształcące

im. Roberta Schumana

zs5.edukacja.wloclawek.pl

Od 1.09.2013 w nowym budynku przy ul. Leśnej

Dokumenty należy składać do starej siedziby przy ul. Toruńskiej 77/83

ul. Toruńska 77/83
tel. 54 236 29 19
e-mail: z5wl@wp.pl

Wszystkim uczniom zapewniamy

- znakomite warunki nauki w nowoczesnym budynku
- profesjonalną i życzliwą kadrę nauczycielską
- przyjazną atmosferę
- zajęcia pozalekcyjne (sportowe, artystyczne przedmiotowe)

Szkoła przyjazna uczniom

Jeżeli jesteś uczniem posiadającym opinię lub orzeczenie Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, masz problemy zdrowotne lub specyficzne problemy w uczeniu się, zapewnimy Ci m.in.: indywidualny program edukacyjno - terapeutyczny, pomoc nauczyciela specjalisty, zajęcia rewalidacyjne, poradnictwo zawodowe.

Zespół Szkół Samochodowych
im. Tadeusza Kościuszki

Technikum nr 5
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 4
V Liceum Ogólnokształcące
z oddziałami integracyjnymi



Oferujemy klasy
integracyjne

Jezioro jest nasze!

Dostęp do terenów spacerowych wzdłuż brzegu jeziora Małego w Skępem, od lat wykorzystywanych przez mieszkańców i turystów, może zostać utrudniony.

Państwo Wojtalowie, właściciele nieruchomości, o którą teraz w Skępem jest sporo szumu, wykupili teren wraz ze znajdującym się na nim ośrodkiem zdrowia w 2003 roku od znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lipnie. Przez siedem lat z części tego terenu bez przeszkód korzystali okoliczni mieszkańcy i turyści.

W 2010 roku Jacek Wojtal złożył wniosek do burmistrza Skępego o wyznaczenie granic nieruchomości. W związku z położeniem działki bezpośrednio przy jeziorze do sprawy został włączony Zarząd Melioracji. Pomiary geodezyjne spowodowały wyznaczenie linii granicznej wzdłuż linii brzegowej jeziora. W 2012 roku sprawa została wznowiona, a burmistrz wydał pozwolenie na ogrodzenie całego terenu. Następnym krokiem było zgłoszenie budowy ogrodzenia w Starostwie Powiatowym w Lipnie. Po dopełnieniu wszelkich formalności właściciel działki w marcu b.r. zaczął stawiać ogrodzenie od strony ul. Rybackiej.

To zaniepokoiło mieszkańców. Obawiają się oni, że ogrodzony zostanie także teren od

strony jeziora, co uniemożliwiłoby swobodny dostęp do wody i do ścieżki spacerowej. Tymczasem ustawa prawo wodne, której zapisy są decydujące w tej sprawie, wymaga zachowania minimum 1,5 m odstępu od linii brzegowej.

- Zdamy sobie sprawę z obowiązku przestrzegania przepisów. Jednak pomiary geodezyjne potwierdziły, że teren może być ogrodzony - przekonuje Jacek Wojtal. - Oczywiście zamierzam trzymać się tego półtora metra, w niektórych miejscach będzie to nawet więcej, bo tak będzie wygodniej stawiać ogrodzenie. Wojtal poinformował także, że zgłaszał do burmistrza Andrzeja Gatyńskiego chęć ogrodzenia działki, jednak ten nic w sprawie nie zrobił. A przepisy mówią także, iż to właśnie burmistrz w drodze decyzji wyznacza część nieruchomości, która pozwoliłaby na swobodny dostęp do jeziora.

Burmistrz Skępego przyznaje, że decyzja o sprzedaży nieruchomości nie była przemyślana. - Podjęto ją pochopnie, jednak nie leżało to w tamtym czasie w mojej kompetencji - akcentuje. Z kolei Adam Godlewski z wydziału budownictwa i drogownictwa Urzędu Miasta

i Gminy w Skępem wyjaśnia, iż w dostęp do wody nie jest w żaden sposób utrudniony. - Prywatnie również korzystam z tej ścieżki i nie zauważyłem żadnych działań, które miałyby ten stan zmienić. Godlewski przyznaje także, że gmina nie chce podejmować żadnych kroków, dopóki właściciele nie rozpoczną działań. Po naszej interwencji zapewnił jednak, że urząd dokładniej przyjrzy się sprawie.

„Grupa Radnych Skępego”, których nazwisk nie udało nam się ustalić, o sprawie powiadomiła także Starostwo Powiatowe w Lipnie. - Niestety, nie jestem władny do rozstrzygnięcia tej sprawy w sensie administracyjnym - mówi starosta Krzysztof Baranowski. I przypomina zapisy ustawy prawo wodne oraz fakt, że organem własnym do wydawania decyzji w tej sprawie jest wyłącznie burmistrz.

Dziwny wydaje się też fakt, iż mimo braku pisemnego wniosku właściciela część działki przy jeziorze została zamieniona ... w las, co znacznie ułatwia procedurę wycinki drzew. Stało się to w 2005 roku, dziś nie ma nikogo, kto przyznałby się do maczania palców w tej sprawie...

Laura Nawrocka

Narkotyki w „zawiasach”

Ciemnoskóry Holender, który w podlipnowskim Chalinie rozkręcił hodowlę marihuany, został skazany przez polski sąd.

Carlo E. van H. skutecznie ukrywał się przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Do czasu, aż w styczniu tego roku został zatrzymany na lotnisku Orly w Paryżu w związku z wydanym wobec niego przez polski sąd europejskim nakazem aresztowania. W Prokuraturze Okręgowej we Włocławku prowadzone było śledztwo, zaś Holender przebywał w tym czasie w areszcie śledczym. Akt oskarżenia sporządzony został pod koniec marca. Mężczyźnie, wcześniej już skazanemu za zorganizowanie w Chalinie pod Lipnem profesjonalnej wytwórni marihuany, tym razem zarzucono, że od listopada 2003 roku do maja 2005 roku w Woli

Krzysztoporskiej, w województwie łódzkim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomagał innym, ustalonym osobom w prowadzeniu uprawy marihuany w znacznych ilościach. Wyprodukowano tam nie mniej niż 56 kg marihuany.

Wiosną 2005 roku przedsiębiorczy Carlo rozpoczął podobną działalność w miejscowości Biała Wielka gmina Lelów, w województwie śląskim. Plantacja, którą współtworzył, dała „plon” w postaci ponad 100 kg marihuany.

Holender, zatrzymany 19 stycznia br. we Francji, przed polskim sądem przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć lat. (sab)

Powiat fundatorem



W klasztorze w Trutowie odsłonięto tablicę, ufundowaną przez władze powiatu.

W minioną sobotę, 21 kwietnia, w kościele ojców Karmelitów w Trutowie odbyła się uroczysta msza święta w intencji 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Dobrzyńskiej, której przewodniczył przeor Zgromadzenia Karmelitów o. Tadeusz Pikor.

W czasie mszy odbyło się uroczy-

ste odsłonięcie i poświęcenie w holu kościoła tablicy, upamiętniającej te szczególne w dziejach narodu wydarzenia. Fundatorem tablicy były władze powiatu, zaś uroczystość zaszczylił swą obecnością liczni goście, wśród nich Ewa Mes - wojewoda kujawsko-pomorski (na zdjęciu w towarzystwie starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego i Józefa Predenkiewicza, wójta gminy Kikół.

reklama

Wojsko wkroczyło na most

W tym tygodniu rozpoczęła się przebudowa mostu na rzece Mień, łączącego ulice Nieszawską i Wyszyńskiego.



Na generalny remont przeprawy, wyłączonej z użytkowania przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Lipnie z powodu złego stanu technicznego, zdecydowały się władze powiatu, miasta Lipna oraz gminy Lipno. Prace, obejmujące między innymi rozbiórkę istniejącego mostu z usunięciem pali, wykonanie przyczółków, montaż konstrukcji nośnej mostu, montaż pomostu oraz balustrady, wy-

konywane są przez żołnierzy specjalistycznego pododdziału, wydzielonego z 2. Pułku Inżynierskiego z Inowrocławia w ramach szkolenia specjalistycznego.

Nowy most będzie miał podwyższoną nośność do 15 ton, elementy nośne wykonane ze stali, jezdnia wykonana zostanie z drewnianych podkładów. Koszt wykonania robót nie przekroczy 320 tysięcy złotych. Zakończenie przebudowy za-

planowano na czerwiec.

- Zdamy sobie sprawę z faktu, iż funkcjonowanie tego mostu jest nie do przecenienia - podkreśla starosta Krzysztof Baranowski. - Pomimo usytuowania go w ciągu drogi gruntowej jest on bardzo często wykorzystywany przez rolników, mieszkańców powiatu oraz przez lokalne firmy, dlatego też władze powiatu zdecydowały się partycypować w kosztach jego remontu.

(sab)



Powiatowy Urząd Pracy
w Lipnie

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE

- ▶ POŚREDNICTWA PRACY
- ▶ PORADNICTWA ZAWODOWEGO I KLUBU PRACY
- ▶ SZKOLEŃ
- ▶ PRAC INTERWENCYJNYCH
- ▶ STAŻY
- ▶ DOTACJI I DOPOSAŻEŃ STANOWISKA PRACY

WIĘCEJ INFORMACJI NA
STRONIE

www.puflipno.pl



Anwil Włocławek



WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

Anwil Włocławek przegrał z Asseco Prokodem Gdynia w ostatniej kolejce fazy szóstek i... tym samym bardzo szybko będzie miał szansę powetowania sobie tego niepowodzenia, bowiem to właśnie mistrz Polski stanie na drodze zespołu Miliji Bogicevicia w ćwierćfinale play-off.

Mistrz Polski na drodze Anwilu

Trener Milija Bogicević, będąc pewnym udziału w play-off, mówił przed meczem z Asseco Prokodem Gdynia, że zamierza przetestować w tym spotkaniu kilka nowych detali w taktyce zespołu oraz dopracować elementy wdrażane wcześniej. Serb jak powiedział, tak zrobił, dzięki czemu aż 11 koszykarzy pojawiło się na parkiecie w hali Gdynia, a żaden z nich nie grał więcej, niż dwie i pół kwarty.

Bardzo dobrze podejście do tego meczu obrazuje liczba minut, które otrzymał Krzysztof Szubarga. Etatowy lider zespołu co prawda spędził na parkiecie najwięcej czasu ze wszystkich koszykarzy, lecz grał tylko 26 minut – zaledwie pięciokrotnie (w 38 meczach!) zdarzyło się w tym sezonie, by kapitan Anwilu grał krócej niż trzy kwarty.

Trener Bogicević uznał, że nie ma sensu obciążać Szubargi dodatkową liczbą minut, tym bardziej, że do gry po trzymiesięcznej przerwie spowodowanej groźnym urazem barku powrócił Arvydas Eitutavicius (15 minut i sześć punktów przeciwko Asseco Prokodomowi), a przecież w rotacji jest również dający spory zastrzyk energii Nikola Vasojević.

Testujący różne warianty i schematy gry w niedzielnym spotkaniu, Anwil Włocławek prowadził w pewnym momencie trzeciej kwarty me-

czu z mistrzem Polski 67:57, a skuteczność z gry „Rottweilerów” oscylowała wokół 65 procent z gry. To pozytywny prognostyk przed pojedynkami w ćwierćfinale, nawet pomimo ostatecznej porażki z gdyńskim zespołem.

Co prawda dwa pierwsze spotkania Anwilu rozegra na wyjeździe, to jednak argument własnego

parkietu nie powinien przemawiać za Asseco Prokodem. Po ostatnich problemach drużyny, arena czempiona coraz częściej świeci pustkami i wszystko wskazuje, że najgłośniejszą grupą kibiców podczas dwóch najbliższych starć będą kibice z... Włocławka, którzy zawsze chętnie korzystają z okazji i w licznej grupie stawiają się w Trójmieście, by dopingować „Rottweilery”.



Ruben Boykin najlepiej spośród pokoszowych Anwilu radził sobie w niedzielnym meczu z Asseco Prokodem.

(foto: Piotr Kieplin)

Zajmę się Zamojskim

Asseco Prokom Gdynia będzie przeciwnikiem Anwilu Włocławek w ćwierćfinale play-off. O rywalizacji opowiada Marcus Ginyard, amerykański skrzydłowy „Rottweilerów”.

Albo Energa Czarni Słupsk, albo Asseco Prokom Gdynia – od zwycięstwa bądź porażki Anwilu Włocławek w ostatniej kolejce zależało, z którym przeciwnikiem zagrają „Rottweilery” w ćwierćfinale play-off. Ostatecznie najbliższym rywalem będzie mistrz Polski, co w powszechnej świadomości fanów, jest lepszym rozstrzygnięciem niż drugi wariant.

- Wszyscy wokół mówią, że gdyńskie to dla nas łatwiejszy przeciwnik niż słupszczenie, ale ja sznuję obydwie te drużyny. Z Czarnymi mamy bilans w sezonie 2-2, a z Asseco Prokodem 1-3. Nie mam więc pojęcia, czy rzeczywiście będzie tak łatwo – mówi Marcus Ginyard, amerykański skrzydłowy Anwilu Włocławek, dodając – Tak naprawdę to uważam, że nie



ma co patrzeć na skalę trudności, bo od teraz nie będzie łatwych meczów. Chcąc awansować dalej, musimy po prostu wygrać trzy spotkania, nie ważne czy gramy z tym, czy z tamtym rywalem.

W zespole Asseco Prokomu bardzo dużo będzie zależeć od duetu Przemysław Zamojski – Rasid Mahalbasic. Jeśli włocławianie chcą awansować do półfinału, muszą znaleźć receptę najlepiej na obu zawodników.

- Asseco Prokom to bardzo doświadczony zespół, większość graczy poznała smak gry w Eurolidze. Dobrze dzielą się piłką, grają bardzo rozważnie i robią te wszystkie małe rzeczy jako zespół, które pozwalają im grać skutecznie. Myślę, że musimy przeciwstawić się im naszym atakem oraz szybkim atakiem. Wówczas będziemy bliżej celu, jakim jest gra w półfinale. Ja osobiście postaram się zrobić wszystko, by powstrzymać Przemysława Zamojskiego. To bardzo groźny strzelec, ale jestem dobrym defensorem – kończy Ginyard.

KOSZYKARSKI ALFABET Adama Łapety



Auto marzeń – Chciałbym mieć Mercedesa C1 65AMG

Boję się – O swoją rodzinę

Człowiek, którego podziwiam – Jest dwoje takich ludzi: moi rodzice.

Drażni mnie – Strasznie nie cierpię niepunktualności.

Energia daje mi – Muzyka

Film, który polecam – Polecam serial „Breaking Bad”

Gadżet, bez którego nie wyobrażam sobie życia – Ipad

Hobby – Interesuję się elektroniką

Inna dyscyplina sportu – Zdecydowanie siatkówka

Ja za 20 lat – Mam nadzieję, że w życiu prywatnym szczęście zapewni mi zdrowa rodzina, a zawodowo realizować się będę w biznesie. Kraj, który chciałbym zwiedzić – Pociągając mnie takie miejsca jak Tajlandia i Chiny.

Lekcja szkolna, którą lubię (poza „wufem”) – Historia

Mój największy sukces – Awans do najlepszej ósemki Euroligi

Najważniejsza kobieta w życiu – Moja mama i narzeczona

Ostatnio przeczytana książka – „Starożytny Egipt”

Posiadane zwierzę – Mam kota

Rodzina – Jest dla mnie najważniejsza.

Spotkanie, które utkwiło mi w pamięci – Niech to będzie boiskowe spotkanie.

Grałem przeciw Dirkowi Nowitzkiemu i to było wyzwanie największego kalibru.

Trener – Tomas Pacesas

Ulubiony napój – Koktajl truskawkowy

Wada – Niestety, impulsywność.

Zaleta – Szczerzość



Anwil Włocławek vs

Asseco Prokom Gdynia

Czwartek, 2 maja 2013 godz. 18.00 Hala Mistrzów

WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

Teksty: Michał Fałkowski

Typografia i skład: Przemysław Tyczyński | 27 Project